NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok X. Kraków, niedziela 26 czerwca 1927 Nr. 165

NOWY DZIENNIK

Adres redakc[...]cji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefo[...] czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakład [...]ydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie kor[...]eży nadsyłać wprost do Administracji.
Komun[...]ane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów [...]zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redakto[...] przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwart. Zł. 15·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5·20 „ „ 15·60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5·60 „ „ 16·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Państwo w państwie,
czyli: klasztor i uniwersytet

Kraków, 25 czerwca.

(b) Państwo w państwie... Jaki to znajomy, swojski i oklepany frazes! Przez długie lata nasłuchaliśmy się go do syta ze strony endeków i wszelakiego rodzaju, innych szowinistów, ilekroć sfery te reagowały na nasz postulat autonomji narodowo-kulturalnej.

Autonomja narodowo-kulturalna?! — Apage satanas! Wszak to separatyzm, obcy klin w ciele narodu, rozsadnik wszystkiego zła i wszystkich niebezpieczeństw... jednem słowem: państwo w państwie!

No, ale chwała Bogu, już frazes ten znikł potrosze. Już tylko bardzo rzadko i tylko co głupsi i w „rozwoju" swoim opóźnieni „publicyści" „narodowi" wyjeżdżają przeciw nam z tym, ongiś sakramentalnym zarzutem. Bo, ostatecznie, przekonali się nawet ludzie o zupełnie złej woli, iż nie może być mowy o „państwie w państwie" tam, gdzie **wszystko stoi dla państwa otworem, gdzie wszystko, bezwzględnie wszystko, otwarte jest dla wglądu, nadzoru i kontroli organów państwowych.** Nasze gminy, ich księgi, ich kasy, nasze szkoły, nasze instytucje społeczne i filantropijne, nasze stowarzyszenia, nasze organizacje — nic nie jest zamknięte, nigdzie żadnej tajemnicy! Kompetentny urzędnik państwowy, wyposażony w odpowiednie upoważnienie, może zawsze i wszystko obejrzeć, zbadać i skontrolować. Oto, diaczego autonomja narodowo-kulturalna nie jest państwem w państwie! Nie bez satysfakcji konstatujemy, że nareszcie nam w to zaczęto wierzyć.

Ale niechaj nam teraz będzie wolno pokazać gdzie **naprawdę** jest państwo w państwie! Nie fikcyjne, iluzoryczne, ukute jako broń złośliwego przeciwnika politycznego, lecz istotne, faktyczne i prawdziwe państwo w państwie — taka wyspa czy wysepka na terytorjum państwa, dokąd państwo nie ma prawa wstępu, dokąd organ jego władzy wejść nie śmie i nie może.

A więc przedewszystkiem — średniowieczna autonomja uniwersytetów. Przypominamy tu tylko — znane naszym Czytelnikom — perypetje walki o uniwersytet wiedeński. Z jednej strony studenterja hakenkreuzlerowska i stojące za nią stronnictwo wszechniemieckie, z drugiej zaś — socjalistyczny burmistrz Wiednia i cała opinja postępowa. Poszło o to, czy policja ma prawo wstępu na uniwersytet, gdy się w murach jego dzieją czyny, ustawą karną zagrożone. Rozum ludzki nie jest chyba tu w żadnej rozterce. Ale tradycyjna „autonomja" nie pozwala. Policja wiedeńska stanęła na stanowisku, że tylko wtedy posłucha p. Seitza, jeśli burmistrz Wiednia, będący zarazem namiestnikiem Dolnej Austrji, wprowadzi przymus zgłaszania policji wszystkich wykładów i odczytów, nieprzewidzianych w oficjalnym spisie wykładów uniwersyteckich. Narazie niewiadomo jeszcze, jak ta walka się skończy. Stwierdzamy tylko, że koła postępowe i socjalistyczne wystawiły hasło: precz z autonomją uniwersytetów, która w obecnej dobie demokratycznej nie ma żadnej racji bytu! Nie może być takiego budynku w państwie, dokądby policja nie miała mieć prawa wstępu, o ile dzieją się tam zbrodnie i przestępstwa. Precz z taką autonomją! Precz z państwem w państwie!

Jeszcze istnieje pewien rodzaj gmachów, przed których progiem kończy się władza państwowa. Na bramach ich widnieje — niewidzialny — napis: Państwu wstęp wzbroniony! Mówimy oczywiście o... ciągle jeszcze niewyjaśnionym wypadku Fańci Promisówny ze Lwowa. Pytamy: gdzie ona jest, co się z nią dzieje i co właściwie mamy o tej aferze myśleć? Nie traktujemy tej sprawy uczuciowo, nie stawiamy jej na platformie religijnej lub narodowej, — bierzemy ją ze stanowiska wyłącznie obywatelskiego i państwowego. „Znikła" małoletnia dziewczyna, — chociażby nawet miała o rok czy półtora więcej, jak 14 lat, ale w każdym razie **małoletnia!** — Znikła i... co? Rodzice zrozpaczeni, „tłum" **żydowski** (który marne szmaty antysemickie miały smutną czelność jeszcze za to obrzucać obelgami) „szturmował" jakieś państwo w państwie", za którego oknami widział, czy też miał wrażenie, że widzi Promisówkę, no i nic.. sza... koniec...

We Wiedniu rozpada się w gruzy średniowieczna autonomja uniwersytecka. Demokratyczne państwo przechodzi do porządku nad taką autonomją. Czy przez to pragnie ktokolwiek poniżyć autorytet uniwersytetów? I wobec klasztorów — pełny respekt! Ale — państwa w państwie demokratyczne państwo tolerować nie może!

Walka dookoła autonomji uniwersytetu wiedeńskiego

Wiedeń, 24 czerwca. (CEPS) **Tocząca się** od pewnego czasu między **burmistrzem wiedeńskim** a senatem uniwersytetu walka o **autonomję** uniwersytetu wiedeńskiego, **zatacza** coraz szersze kręgi. Wiedeńska dyrekcja **policji** nie zamierza postępować według **instrukcyj**, jakie od burmistrza otrzymała, **twierdząc**, iż ministerstwo spraw wewnętrznych **wydało** w tym przedmiocie odmienne zarządzenia. W związku z tem klub socjal-demokratyczny **w** wiedeńskim sejmie krajowym **zapowiedział** zgłoszenie wniosku, który domagać się **będzie** odpaństwowienia policji wiedeńskiej. **Ponieważ** socjal-demokraci chcą w ten sposób **policję** wiedeńską uzależnić od opozycji, jest **bardzo** możliwe, że na tle projektowanego **wniosku** dojdzie w Austrji do poważnego **konfliktu** wewnętrzno-politycznego.

Eksport winogron palestyńskich do Anglji

Jerozolima. (ŻAT) Rząd palestyński wysyła do Anglji pierwszy transport winogron z winnic żydowskich i arabskich w ilości 12 tonn. Jest to pierwsza próba **eksportowania** winogron palestyńskich dla użytku **stołowego**. Dotychczas nie eksportowano z Palestyny **winogron**, ponieważ uległy w drodze **zepsuciu**, wyrabiano z nich przeto tylko wino. Powodze nie nowego eksperymentu otworzyłoby nowe perspektywy dla produkcji winogron w **Palestynie**.

W przededniu podpisania kontraktu pożyczkowego

Ostatnie konferencje z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 6. Sin. Dziś odbył p. minister skarbu Czechowicz konferencję z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego, poczem odbyła się konferencja między dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego p. Barańskim a przedstawicielami konsorcjum. Po tych konferencjach p. minister Czechowicz postanowił podać dziś do wiadomości publicznej pewne szczegóły z przebiegu rokowań. — Szczegóły te jeszcze nie zostały ogłoszone. Jak się dowiadujemy, nie jest wykluczonem, że podpisanie pożyczki nastąpi jutro.

Pierwsze posiedzenie Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 6. Sin. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie senatu. Przemówienie z okazji sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju wygłosił marszałek Trąmpczyński, poczem zarządzono kilkuminutową przerwę, następnie senat przystąpił do obrad nad ratyfikowaniem szeregu traktatów międzynarodowych. Był to jedyny punkt porządku dziennego i na tem zakończono obrady.

Konwent senjorów Senatu

Warszawa. 24. 6. Sin.n Na pół godziny przed dzisiejszem posiedzeniem senatu odbyło się posiedzenie konwentu senjorów. Przewodniczący p. marszałek Trąmpczyński przedstawił przebieg zwołania obecnej nadzwyczajnej sesji senatu i złożył sprawozdanie z narad, jakie w tej sprawie prowadził z wicepremjerem Bartlem. P. Trąmpczyński stwierdził, że nie ma powodu podawać w wątpliwość oświadczenia wicepremjera, według którego oddzielne zwołanie senatu wynikło z założenia rządu, że senat nie będzie miał chwilowo materjału do pracy. Ten wypadek, jak również wypadki z zeszłego roku w sprawie zmiany konstytucji są według marszałka dowodem słuszności zapatrywania senatu o konieczności utworzenia specjalnej instytucji, któraby rozstrzygała wątpliwości natury konstytucyjnej. Celem załatwienia przez senat przyjętego przez sejm projektu ustawy o zmianie konstytucji marszałek zaproponował, aby projekt ten przesłać do komisji konstytucyjnej. Następne plenarne posiedzenie senatu nastąpi między 6—10 lipca br.

Sejm uczcił pamięć Słowackiego na uroczystem posiedzeniu

UROCZYSTOŚĆ W SEJMIE.

Jak zapowiadaliśmy, w piątek 42 bm. odbyło się w sali sejmowej przystrojonej kwiatami i zielenią uroczyste posiedzenie dla uczczenia prochów Juljusza Słowackiego, Licznie zebrani posłowie, odświętnie ubrani zapełnili ławy. Loże i galerje dla publiczności przepełnione. Powszechną uwagę zwraca fakt, że ławy rządowe są prawie puste,

W momencie, kiedy na trybunie prezydjalnej zjawia się, jako przewodniczący wicemarszałek Dębski, miejsce prezesa Rady ministrów na ławach rządowych zajmuje marszałek Rataj, który stojąc, jak zresztą cała Izba, galerja i loże dla publiczności, słucha przemówienia, które wygłasza wicemarszałek Debski.

W SENACIE.

W kilka chwil po godz. 11-tej rozpoczęło się uroczyste posiedzenie senatu. Loże dyplomatyczne i ławy rządowe były także niemal zupełnie puste.

Obrady rozpoczął marszałek Trąmpczyński oddaniem hołdu prochom Juljusza Słowackiego.

Chamberlin i Lewin przybyli do Pragi

Dziś odlot do Warszawy.

Praga, 24 6. PAT. W dniu wczorajszym od wczesnego ranka w okolicy lotniska Kbeby tłumy oczekiwały zapowiedzianego przybycia Chamberlina i Lewina lecz po dwukrotnych fałszywych alarmach nadeszła z Wiednia ostateczna wiadomość, że wskutek silnej wichury i bardzo niepewnej pogody lotnicy odłożyli przyjazd swój do dnia następnego. Około godz. 15 lotnisko opróżniło się zupełnie. Tymczasem nadeszła wiadomość do poselstwa amerykańskiego, gdzie liczne grono gości zebrało się na herbatę, że Chamberlin i Lewin wylecieli z Wiednia i przybędą do Pragi nad wieczorem. Oczekiwani lotnicy przybyli do Pragi o godz. 18,15 po dwugodzinnym locie. Bezpośrednio z lotniska udali się do poselstwa amerykańskiego. Wedle ostatnich informacji odlot do Warszawy ma nastąpić w sobotę, skąd lotnicy udadzą się wprost do Paryża.

Wielka uroczystość ku czci Waltera Rathenaua w Berlinie

Berlin. 24. 6. ŻAT. Organizacja Reichsbanner w Berlinie urządziła dziś w piątą rocznicę zamordowania Rathenau'a. podobnie, jak w latach ubiegłych, wielką uroczystość żałobną. Złożono na grobie wspaniałe wieńce. Wieczorem oddziały Reichsbannerów udały się na cmentarz, gdzie minister dr. Wirth wygłosił przemówienie o Walterze Rathenau.

„Mizrachi" grozi wystąpieniem z Ż. F. N.

Na wypadek nieprzestrzegania soboty na obszarach funduszu

Jerozolima, 24 6. ŻAT. Odbyły się liczne zgromadzenia w Jerozolimie i Tel Awiw, zwołane przez organizację Mizrachi, na których uchwalono ostrą rezolucję protestującą przeciwko publicznemu nieprzestrzeganiu świąt żydowskich, jak to miało miejsce podczas ostatnich świąt Szewuoth w kolonji Kfar Jechezkel, Balfouria, i in. Prezydent organizacji Mizrachi, Berlin oraz Herman Struck zgłosili się do dyrektorjum Żydowskiego Funduszu Narodowego, żądając wydania energicznych zarządzeń o przestrzeganiu świąt żydowskich na obszarach K. K. L., grożąc w przeciwnym razie wystąpieniem ze Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Zjazd „Hadassy"

Atlantic City. 24. 6. ŻAT. Dziś nastąpiło tu otwarcie dorocznej konferencji organizacji kobiet sjonistycznych „Hadassa". Otwarcia dokonała przewodnicząca Hadassy pani Henrietta Schold. Konferencja poweźmie szereg ważnych uchwał w sprawie czynności Hadassy w Palestynie, poruszy sprawozdanie komisji do zbadania warunków sanitarnych, która to komisja zawarła układ z egzekutywą sjonistyczną w sprawie reorganizacji działalności sanitarnej Hadassy. W konferencji bierze udział przeszło 500 delegatek, reprezentujących 264 oddziały w różnych miejscowościach Ameryki Konferencja potrwa 3 dni.

Z SALI SĄDOWEJ.

Trzeci dzień rozprawy o kradzież w kwesturze U. J.

W trzecim dniu rozprowy o kradzież w kwesturze U. J. rozpoczęło się przesłuchanie świadków. Na wstępie zeznawali: komisarz policji Woźniczko i wywiadowca Madej, którzy zgodnie przedstawili przebieg śledztwa policyjnego, potwierdzając zarzuty przeciwko oskarżonym, zawarte w akcie oskarżenia.

Z kolei przesunął się przed sądem szereg wyższych i niższych funkcjonarjuszy Uniwersytetu Jagiellońskiego w charakterze świadków.

Sekretarz Uniwersytetu p. Ottmann wystawia Ziemiańskiemu pochlebne świadectwo, jako sumiennemu i godziwemu urzędnikowi, uważa go jednie za człowieka o zbyt słabym charakterze. O Nawrockiej natomiast wyraża się świadek, że usposobienie jej było dla otoczenia niemożliwe. Ziemiański ulegał bewzględnie jej wpływowi.

Zeznawali jeszcze: kwestor U. J. p. Matus, pedel Krajewski i Salwa.

Następnie odczytano orzeczenie znawców lekarzy, stwierdzające. że osk. Nawrocka jest najzupełniej zdrowa. Co się tyczy Ziemiańskiego, stwierdzono u niego przedwczesne zestarzenie się i pewne osłabienie władz umysłowych.

Jako ostatni zeznawał prof. U. J. dr. Lulek, który niejednokrotnie przeprowadzał badanie ksiąg kasowych Uniwersytetu. Świadek podaje, że w pewnym wypadku stwierdził brak 50 tys. zł. w kasie.

Na tem ukończono przesłuchiwanie świadków. Wnioski obrońcy Ziemiańskiego, adw. dra Woźniakowskiego o dopuszczenie całego szeregu dalszych świadków na stwierdzenie alibi Ziemiańskiego, trybunał odrzucił.

Na tem odroczono rozprawę do godziny 5 popołudniu.

Na rozprawie popołudniowej po odczytaniu aktów sprawy rozpoczęły się przemówienia stron. Kolejno więc przemawiali: prokurator dr. Łaba, adw. dr. Woźniakowski (obrońca Ziemiańskiego), adw. dr. Aschenbrenner (obrońca Nawrockiej) i adw. dr. Warenhaupt — obrońca Zapióra.

WYROK.

O godzinie 11 wieczorem zapadł wyrok skazujący Ziemiańskiego i Zapióra na półtora roku ciężkiego więzienia, zaś Nawrocką na dwa lata ciężkiego więzienia.

Trybunał wyszedł z założenia, że Nawrocka dała inicjatywę kradzieży, pozostali zaś dwaj oskarżeni działali pod jej wpływem.

Konferencja oświatowa imperjum brytyjskiego

Londyn. 24. 6. ŻAT. Książę Walji dokonał otwarcia konferencji oświatowej Imperjum Brytyjskiego. Podsekretarz stanu dla spraw kolonji Ormsby Gore wygłosił na konferencji obszerny referat. Palestyna reprezentowana jest na konferencji przez panią Riedler. Konferencja poruszy zagadnienia wychowania, sprawę wymiany i kwalifikacji nauczycieli oraz ciągłej współpracy w sprawach oświatowych pomiędzy różnemi krajami, wchodzącemi w skład Imperjum Brytyjskiego.

Parlament francuski przystępuje do dyskusji

nad reformą wyborczą

Paryż. 24. 6. (tel. wł.) Zbierający się co tydzień, celem ustalenia na przyszły tydzień porządku dziennego, przewodniczący komisyj francuskiego parlamentu uchwalili, by z dniem 1 lipca br. weszła na porządek dzienny reforma wyborcza. Przedpołudniowe posiedzenia poświęcone mają być reformie wyborczej, a popołudniowe reformie wojskowej. Temsamem odpada zupełnie reforma celna, która we Francji wywołała bardzo silne protesty.

Ostry atak „Frankfurter Zeitung" na marszałka Piłsudskiego

Złośliwości, przesady i kłamstwa.

Jeden z ostatnich numerów „Frankfurter Zeitung" zamieścił wstępny artykuł poświęcony Polsce. Po przedstawieniu trudności politycznych Rosji sowieckiej zajmuje się autor artykułu międzynarodowem położeniem Polski. Sytuacja międzynarodowa Polski nie jest, jego zdaniem, bardzo świetna. Ma wprawdzie Polska wiernego sojusznika, którym jest Rumunja, ale zachodzi pytanie, czy ten sojusz nie jest raczej ciężarem dla Polski. Mimo przymierza z Francją i większego zainteresowania się Anglji dla Polski, któreto zainteresowanie można sobie wytłómaczyć raczej nienawiścią ku Rosji a nie miłością ku Polsce, mimo pożyczki amerykańskiej, znajduje się Polska w sytuacji niebardzo wyraźnej. Stąd płynie ten niepokój i nerwowość, które jeszcze potęguje niebezpieczeństwo ciągłego konfliktu z Litwą. Wprawdzie Piłsudski, idąc za wzorem Wilhelma II, który chciał pozyskać sobie Francję, prawiąc jej komplementy, usiłuje tą samą drogą zjednać sobie Litwę, ale Wilno odgrywa w stosunku między obu krajami rolę Alzacji i Lotaryngji.

W polityce polskiej wielką rolę odgrywa moment osobisty. Wniósł go Piłsudski, który od maja zeszłego roku rządzi Polską posługując się metodą Mussoliniego. Nie jest to wprawdzie tensam absolutyzm, ale metody są tesame, tensam nerwowy subjektywizm, tesame kapryśne niespodzianki i tasama fantastyczna nieobliczalność charakteryzują Mussoliniego jak i Piłsudskiego. Jeśli Piłsudski dąży do restauracji monarchji, to obecnie plany te jak i plany swej federacyjnej polityki na razie odłożył. Natomiast stale ignoruje parlament. Sejm prawie jednogłośnie uchwalił ustawę, mocą której może się sam rozwiązać. Jest to wyraźna manifestacja przeciwko despotyzmowi Piłsudskiego, na którą Piłsudski odpowie prawdopodobnie rozwiązaniem Sejmu. Powstrzymuje go tylko od tego obawa o losy pożyczki amerykańskiej. Pytanie tylko zachodzi, czy Ameryka zechce postawić dolary do dyspozycji nieobliczalnemu (!) systemowi. Jakkolwiek sprawa się przedstawia, nie ulega jednakowoż wątpliwości, że Ameryka obostrzy żądania kontroli, co dyktaturę Piłsudskiego uczyni niepopularną.

Rozwiązanie Sejmu śląskiego jest wprawdzie tylko epizodem w walce Piłsudskiego z parlamentaryzmem, ale epizod ten charakteryzuje stosunek Piłsudskiego do mniejszości narodowych, a zwlaszcza do Niemców. Główną odpowiedzialność ponosi giermek Piłsudskiego, Wojewoda Grażyński, ponieważ śledztwo komisji śledczej Sejmu śląskiego zebrało materjał w wysokim stopniu obciążający administrację kraju. Ta komisja śledcza zażądała od rządu dymisji wojewody, na co Piłsudski odpowiedział rozwiązaniem Sejmu. Tym czynem wystawiła sobie Polska świadectwo ubóstwa, albowiem zagranicą ustalić się wrażenie, że zdemoralizowana administracja boi się kontroli. Piłsudski z początku nie był wrogiem Niemiec, ale zapomniał o argumentach racji stanu, gdy chodziło o jego zwolennika. Jest to system samowoli i osobistych sympatji, które z Polski czyni element niepokoju na wschodzie Europy.

Co zeznaje mężobójczyni Nelly Grosavescu

Sensacyjny proces we Wiedniu

Proces mężobójczyni Nelly Grosavescu, o którym wczoraj zamieściliśmy obszerną korespondencję z Wiednia, budzi ogromne zainteresowanie.

Oskarżona w dalszym ciągu swych zeznań opowiada obszernie o pani profesorowej Strańskiej, z którą mąż jej miał rzekomo utrzymywać stosunek. Grosavescu miał dla tej damy kupić astrachańskie futro oraz toaletę na koncerty. Pani Strańska chciała się poświęcić karjerze śpiewaczki i uczyła się u Grosavescu. Oskarżona była w innym stanie i dlatego nie mogła się towarzysko udzielać, mąż jej z tego powodu uderzył ją raz w brzuch i wyrzucił z mieszkania. Następnie oskarżona opowiada dzieje swego pobytu w sanatorjum, gdzie zrodziła nieżywe dziecko. Gdy oskarżona była jeszcze między życiem a śmiercią, mąż jej wesoło się bawił w towarzystwie pani Strańskiej, o czem przypadkowo jej opowiedział pan Stransky, podczas odwiedzin w sanatorjum.

Na zapytanie przewodniczącego opowiada oskarżona, że przyłapała męża i p. Strańską w bardzo niewyraźnej sytuacji. Nie urządziła żadnej sceny, bo była za słabą, tylko rozpłakała się. Mimo to utrzymywała na żądanie męża dalej stosunki z p. Strańska, by oszczędzać prof. Strańskiego, który żonę swoją bardzo kochał. Czyn swój popełniła w stanie takiego podniecenia, że nie zdaje sobie z niego sprawy. Swe zeznania zakończyła oskarżona słowami: „Panie prezydencie, jest to dla mnie katastrofa, ale nie odczuwam żalu, ponieważ nie przyznaję się do winy".

Następnie przesłuchano siostrę zamordowanego, studentkę Olgę Grosavescu, której zeznania, nie kryjące się zupełnie ze zeznaniami oskarżonej, wywołują silne oburzenie tej ostatniej. Świadek zarzuca oskarżonej kłamstwo,

Na posiedzeniu tajnem odczytano miłośną korespondencję śpiewaka Grosavescu.

ROZMAITOŚCI.

Szaljapin o swym stosunku do bolszewizmu

Donieśliśmy już, że prasa sowiecka bardzo ostro zaatakowała Szaljapina, bawiącego obecnie zagranicą, zarzucając mu zdradę ojczyzny. Szaljapin nie pozostał dłużnym odpowiedzi i w rozmowie z pewnym londyńskim dziennikarzem tak określił swój stosunek do Rosji sowieckiej:

„Do dzisiaj nie otrzymałem jeszcze oficjalnej wiadomości, jakoby sowiety pozbawiły mnie rosyjskiego prawa obywatelstwa. Przyznaję całkiem otwarcie, że pomogłem rosyjskim dzieciom do emigracji do Ameryki. Nie wiem, czy istnieje prawo, któreby mi mogło zakazać takiej pomocy. Gdyby okazało się prawdą, że straciłem prawo obywatelstwa w Rosji, nie zaprotestuję przeciwko temu, lecz postaram się o obywatelstwo angielskie lub amerykańskie".

O bolszewiźmie zaś wyraził się słynny artysta niebardzo pochlebnie: Bolszewicy są wprost mistrzami reklamy. Niestety rzeczywistość zadaje tej reklamie kłam. Pięć lat pracowałem pod bolszewikami, a lata te były okresem najgorszego wyzysku w mem życiu. Tak byłem pracą wyczerpany i zmęczony, jak nigdy przedtem. Codziennie próby, przedstawienia, a przytem musiałem się równocześnie starać o mąkę, cukier i inne środki żywności. Prosiłem rząd, by mi wyznaczył skromne przynajmniej mieszkanie oraz udzielił urlopu wypoczynkowego. Ale rząd stale ignorował moje prośby, wobec czego opuściłem Rosję. Teraz żyję przynajmniej jak człowiek. Mogę dla swoich wygód trzymać bonę, mam własny dom, własne łóżko i mogę wypocząć.

Tyle Szaljapin o swym stosunku do Rosji sowieckiej.

—o—

Statystyka zapytań telefonicznych redakcji. Nowojorski „Times" donosi, że w czasie podróży Lindbergha i Chamberlina redakcja otrzymała 23.000 zapytań telefonicznych.

8,000 gatunków róż. W Paryżu otwarto wystawę róż, — 8000 rozmaitych gatunków.

Na horyzoncie politycznym

Rozdział sowieckich zleceń handlowych

„United Press" donosi, że w Berlinie odbyła się niedawno konferencja rosyjskich zagranicznych przedstawicieli handlowych, celem przeprowadzenia rozdziału zleceń handlowych w wysokości 15 miljonów funtów szterlingów, przeznaczonych jeszcze przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Rosją a Anglją dla Anglji. Większą część tych zleceń otrzymały Stany Zjednoczone, a resztę podzieliły się między sobą Niemcy, Czechosłowacja, Włochy i Anglja. Ta ostatnia otrzymała zlecenia w wysokości 5—10 procent przeznaczonych swego czasu dla niej zleceń. Na tę decyzję Rosji wpłynęły silne zabiegi ze strony angielskich przemysłowców, by uratować przynajmniej część dawnego handlu rosyjsko-angielskiego. Angielskie firmy uczyniły Rosji bardzo znaczne ustępstwa, m. in. dwie wielkie angielskie firmy tekstylne udzieliły Rosji kredytu, w wysokości dwa i pół miljona funtów szterlingów na 2—3 i pół lat.

Echa mowy Poincarego we Francji

Mowa Poincarego w Luneville nie schodzi z porządku dziennego politycznej dyskusji we Francji. Socjaliści bezwarunkowo zdecydowani są wnieść interpelację, którą uzasadnić ma Leon Blum. Radykali mieli z początku zamiar również wnieść interpelację, którą w parlamencie miał uzasadnić albo Malvy albo Daladier, ale w ostatniej chwili odstąpili od tego zamiaru, wychodząc z tego założenia, że nie leży oczekiwać zupełnego wyzdrowienia Brianda, by dać mu możność odpowiedzi i naprawienia w ten sposób błędu Poincarego. Całą akcją przeciwko Poincaremu kieruje Caillaux.

Komisja dla spraw zagranicznych odroczyła również obrady nad wniesioną interpelacją w tej sprawie. Jeden z posłów zażądał, by zawezwać na posiedzenie komisji tak Brianda jak i Poincarego. Przewodniczący zwrócił jednak uwagę, że Briand z powodu choroby nie będzie mógł się stawić, nie należy więc powoływać samego Poincarego. Komisja przyłączyła się do wywodów przewodniczącego, odstępując chwilowo od dyskusji nad wniesioną interpelacją.

Angielscy socjaliści potępiają terror sowietów

Na wspólnem posiedzeniu parlamentarnej frakcji Partji Pracy i rady generalnej kongresu angielskich związków zawodowych przyjęto rezolucję potępiającą ostro terror sowietów przeciwko monarchistom. Jeśli nawet położenie sowietów jest trudne, a oburzenie z powodu zamachu na Wojkowa jest zupełnie słuszne, to jednakowoż nie należało odpowiedzieć na mord mordem. Rezolucja żąda zniesienia wyroków śmierci w Rosji.

Międzynar. ochrona przed fałszerzami banknotów

Komitet rzeczoznawców powołany w grudniu zeszłego roku przez Radę Ligi Narodów w związku z aferą węgierskich fałszerzy banknotów zebrał się onegdaj. Komitet ten składa się z przewodniczącego, finansowego komitetu Ligi Narodów, dyrektora szwajcarskiego banku związkowego Dubois, delegatów banku Francji, Niemiec, Szwajcarji, Argentyny, oraz fachowców prawa karnego, zamianowanych przez rządy Belgji, Anglji, Niemiec i Rumunji. Należą wreszcie do komitetu jeszcze trzej predstawiciele władz śledczych Austrji, Stanów Zjednoczonych i Holandji. Komitet ten ma wypracować międzynarodową konwencję, skierowaną przeciwko fałszowaniu waluty. We wszystkich krajach ma być drogą parlamentarną przyjęta ustawa, ścigająca wszelkie fałszerstwa waluty i banknotów bez względu na to, czy fałszuje się własną czy też obcą walutę.

—o—

Kongres międzynarodowej Izby handlowej w Sztokholmie. W poniedziałek, dnia 27 bm. odbędzie się w Sztokholmie kongres międzynarodowej Izby handlowej. Kongres ten zajmie się głównie uchwałami międzynarodowej konferencji gospodarczej. Z ramienia Ligi Narodów będzie brał udział w kongresie dyrektor sir Artur Salter.

Odczyt Stresemanna w Oslo. Minister dr Stresemann udaje się w niedzielę, dnia 26 bm. do Oslo, by przed komitetem fundacji Nobla wygłosić odczyt o pokoju światowym.

Sprawiedliwość węgierska... Przed budapeszteńskim trybunałem państwowym toczyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Vannayowi i Franciszkowi Molnarowi oskarżonym o czynne znieważenie zmarłego w międzyczasie posła i polityka węgierskiego Wilhelma Vazsonyego (Żyda). Obaj oskarżeni przyznali się do swoich czynów, motywując je tem, że Vazsony sprowadził do Węgier redaktora „Matin" Sauerweina, który potem w ostry sposób wystąpił przeciwko Węgrom. — Vannay skazany został na 48 pengö, a Molnar na 3 dni aresztu.

Mussolini mści się na Vanderveldem. Włoski ambasador w Brukseli został odwołany. „Giornale d'Italia" donosi, że Mussolini nie zamianuje nowego następcy, aż Vanderwelde nie da mu pełnej satysfakcji za słowa obrazy wypowiedziane w parlamencie belgijskim.

Wyrok skazujący w procesie Grabski -- Stapińscy

Przebieg drugiego dnia rozprawy.

Kraków, 25 czerwca.

W drugim dniu sensacyjnego procesu o obrazę czci, wytoczonego pp. Stapińskim przez byłego premjera Władysława Grabskiego, zebrały się na sali rozpraw liczniejsze jeszcze rzesze słuchaczy, aniżeli pierwszego dnia rozprawy. Ogólne jednak zapanowało rozczarowanie, gdy przewodniczący trybunału odczytał telegram wicepremjera Bartla, donoszący, iż z powodu ważnych zajęć państwowych nie może niestety przybyć do Krakowa. Jak wiadomo, p. Bartel miał być przesłuchany w charakterze świadka.

Po dodatkowych wyjaśnieniach p. Władysława Grabskiego co do sprawozdania najwyższej izby kontroli państwa w sprawie remuneracji, przystąpiono do przesłuchania świadka

POSŁA WYRZYKOWSKIEGO.

Świadek ten zeznaje, że w sejmie hietylko kursowały pogłoski, ale wprost głośno mówiono o tem, że p. Grabski pobrał remunerację. Mówiono, że odbyło się specjalne posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawom remuneracji, wymieniano b. premjera Grabskiego, jako tego, który miał pobrać 36.000 zł. remuneracji i b. ministra kolei Tyszkę, który miał pobrać remuneracje w kwocie 16.000 zł. Świadek zaznacza, że Najwyższa Izba Kontroli Państwa jest niekiedy bezsilna wobec olbrzymiego materjału i może zaledwie wykonać 25 procent kontroli. Grabski mając pełnomocnictwa, robił, co chciał. Świadkowi wiadomo, że tzw. kredyty zlecone w Banku Gospodarstwa Krajowego, udzielane wyłącznie na rozkaz p. Grabskiego wynosiły 6 miljonów złotych.

Następny świadek

B. MIN. SKARBU POS. JERZY MICHALSKI

podaje, że coprawda nie informował p. Stapińskiego o tem, jakoby w sejmie mówiono o przyznaniu sobie remuneracji przez p. Grabskiego, niemniej jednak pogłoski takie krążyły w sejmie. Świadek jednak nie sprawdzał nad temi pogłoskami, a nawet nie dowierzał im zbytnio.

W tem miejscu zastępca prawny premjera Grabskiego, adwokat dr. Bogdani wnosi o ponowne przesłuchanie p. Grabskiego w charakterze świadka, celem oświadczenia się co do zeznań dwóch poprzednich świadków. Trybunał wnioskowi odmawia.

Mimo sprzeciwu obrońcy adwokata dra Oberländera, który domaga się, ażeby wezwano za wszelką cenę do rozprawy p. wicepremjera Bartla, posła Thugutta i sędziego Sądu Najwyższego Nowodworskiego, trybunał uchwala

ODCZYTAĆ ICH ZEZNANIA,

złożone w drodze rekwizycji w sądzie pokoju w Warszawie. Zeznania te są lapidarne i ograniczają się do stwierdzenia, że o tem, jakoby p. Grabski pobrał remunerację, zarówno p. Bartlowi, jak i p. Thuguttowi oraz p. Nowodworskiemu nic niewiadomo.

Na wniosek adwokata dra Oberländera, trybunał przesłuchał jeszcze dodatkowo, jako świadka

B. MINISTRA POSŁA BYRKĘ,

który udziela wyjaśnień w sprawie funduszu dyspozycyjnego w poszczególnych ministerstwach. Nadto świadek na zapytanie obrońcy przedstawia sprawę fatalnej umowy w sprawie dzierżawy monopolu zapałczanego, którą to umowę zawarł p. Grabski, a która naraziła skarb państwa na olbrzymie straty.

Z kolei stawia adwokat dr. Oberländer cały szereg nowych wniosków dowodowych, które jednak trybunał odrzuca, poczem przewodniczący zamyka postępowanie dowodowe i oddaje głos prokuratorowi.

Prokurator dr. **Hubl** w zwięzłem przemówieniu określa istotę wolności prasy, wykazując, że prawa tego, zastrzeżonego Konstytucją, nie można wykorzystywać, celem rzucania bezpodstawnych zarzutów i naruszania czci osobistej ludzi niewinnych. Prokurator domaga się surowego ukarania obwinionych.

W podobnym duchu przemawiał oskarżyciel prywatny z ramienia p. Grabskiego, adwokat dr. Bogdani.

Jako ostatni przemawia obrońca oskarżonych adwokat **Dr Oberländer**, który kreśli ponury obraz rządów p. Grabskiego w Polsce, rządów opartych na niebywałej korupcji. Obrońca przyznaje, że oskarżeni nie przeprowadzili całkowitego dowodu prawdy w sprawie zarzuconej panu Grabskiemu remuneracji, niemniej jednak mieli oni, opierając się na informacjach z kół sejmowych, moralne prawo do oskarżenia p. Grabskiego.

Trybunał udaje się na naradę, która trwa 20 minut. Po naradzie przewodniczący sso. Kraus wśród grobowej ciszy ogłasza

WYROK,

mocą którego obaj oskarżeni zostają uznani winnymi występku z par. 488, 494, oraz z art. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1862 i mocą którego oskarżony Tadeusz Stapiński, jako autor inkryminowanego artykułu skazany zostaje na 6 tygodni aresztu z zamianą na 1.000 zł grzywny, zaś oskarżony Jan Stapiński jako redaktor odpowiedzialny skazany zostaje na dwa miesiące aresztu z zamianą na 3.000 zł grzywny. Ponadto oskarżeni mają ponieść koszta postępowania sądowego. Jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary trybunał uwzględnił, że obaj oskarżeni działali nie z pobudek osobistych, ale występowali przeciwko p. Grabskiemu jako przeciwnicy polityczni.

Obrońca obu oskarżonych, adw. Dr Oberländer, wniósł przeciwko wyrokowi zażalenie nieważności.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Kiedy będzie rozpisana pożyczka wewnętrzna

Niektóre pisma zanotowały pogłoski o zamierzonej wewnętrznej pożyczce inwestycyjnej w wysokości 80—100 milj.

Pogłoski te są nieścisłe. Jak się dowiadujemy w ministerstwie skarbu omawiany jest projekt emisji takiej pożyczki, ale ani o jej wysokości, ani o terminie dziś mówić nie można. W każdym razie suma 100 milj. wydaje się na nasze warunki zbyt wysoka.

Co się tyczy terminu, to wyjaśnić należy, że wobec tego, iż emisja wewnętrznej pożyczki na przednówku w okresie ogólnego zapotrzebowania gotówki na roboty polne, nie znalazła by dostatecznego zapotrzebowania, emitowanie jej projektowane jest najwcześniej na jesieni, po ożywieniu naszego rynku pożyczką amerykańską, finalizowaną, jak wiadomo, obecnie.

Wewnętrzna pożyczka inwestycyjna zużytkowana będzie przedewszystkiem na ruch budowlany, nie zaś na rozbudowę węzła kolejowego. Albowiem na rozbudowę węzła kolejowego projektowana jest całkiem samodzielna pożyczka, niezależnie od sumy, przeznaczonej na reorganizację przedsiębiorstw państwowych z pożyczki zaciąganej przez rząd u koncernu bankowego Chaise National Bank, Guaranty Trust i Bankers Trust oraz Blair and Co.

Ku finalizacji pożyczki

Gwarancja z dochodów ceł. W październiku wpłyną dopiero kapitały.

Według ostatnich wiadomości, opóźnienie rokowań pożyczkowych spowodowane zostało głównie przez wrogą nam propagandę, niemniej podpisanie umowy pożyczkowej w Warszawie jest kwestją nadchodzących dni.

Ostatnio zdecydowano, że wpłata rat pożyczkowych i procentów od pożyczki zaciąganej przez nasz rząd w Ameryce, będzie gwarantowana dochodami z ceł, a to w ten sposób, że w Banku Polskim zostanie stworzony specjalny rachunek konsorcjum amerykańskiego, udzielającego pożyczki, na który to rachunek będzie wpływać część dochodów celnych, i z którego to rachunku odpowiednie sumy będą przelewane na amortyzację pożyczki i przypadające płatności procentów.

Na skutek zaszłego opóźnienia, dzięki specjalnym właściwościom amerykańskich rynków pieniężnych, przypuszczalny termin, w którym kapitały pożyczkowe wpłyną do Polski, jest koniec września lub początek października.

Zagwarantowania spłat procentów i rat pożyczkowych dochodami z ceł nie można nazwać zastawem ceł, gdyż jest to jedynie techniczne przeprowadzenie kwestji spłaty należności pożyczkowych, które to należności nie stoją w żadnym stosunku do dochodów celnych, przekraczających je olbrzymio.

Opóźnienie terminu wpłynięcia kapitału nie jest znowu tak wielkiem złem. Sezon budowlany zakończył się już dawno i właśnie późna jesień stanowi odpowiedni termin dla repartycyj kapitałów na te cele.

Również wpłynięcie kapitałów tych w jesieni umożliwi należyte przygotowanie zimowego i wiosennego sezonu w przemyśle. Może lepiej, że kapitały nie będą leżeć bezczynnie w kasach banku.

Min. Skarbu uwzględni żądania Żyd. Związku trafikantów

Onegdaj odbyła się w warszawskiem ministerstwie skarbu konferencja między delegacją Związku żydowskich trafikantów, a wyższymi urzędnikami departamentu monopolów państwowych. Dyrektorzy departamentu przyrzekli uwzględnić postulaty trafikantów w sprawie sprzedaży droższych sort papierosów w małych pudełkach po 10, a nawet i 5 sztuk, dalej w sprawie wystawniejszego opakowania cygar i tytoniu, oraz w sprawie możności sprzedaży wszystkich gatunków tytoniowych przez trafiki, które trudnią się wyłącznie sprzedażą tytoniu.

Fabrykanci palestyńscy przeciw umowie celnej z Syrja

Jerozolima. (ŻAT) W związku z wiadomością o rokowaniach angielskiego ministra skarbu Churchill'a z rządem francuskim w sprawie zawarcia nowej umowy celnej między Syrją a Palestyną związek przemysłowców palestyńskich uchwalił interwenjować u rządów Wielkiej Brytanji i Palestyny przeciwko projektowanemu układowi. Organizacja przemysłowców palestyńskich jest zdania, że układ ten byłby szkodliwy zarówno dla interesów przemysłu palestyńskiego, jak i dla stosunków handlowych między Palestyną a Syrją.

—o—

DOSTARCZENIE TOWARÓW STAŁYM ODBIORCOM. W myśl wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu dostarczanie towarów stałym odbiorcom przez przedsiębiorstwa przemysłowe na poprzednio zrobione w tych zakładach zamówienia, jak np. dostarczanie pieczywa z piekarń okolicznym kupcom lub konsumentom nie podlega obowiązkowi nabywania osobnego świadectwa przemysłowego na prawo uprawiania tego procederu. Oczywiście mowa jest o przedsiębiorstwach, które posiadają świadectwo przemysłowe odpowiedniej kategorji.

—o—

ORGANIZACYJNY ZJAZD BIURA INSTYTUCJI OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W POLSCE. Jak nam donoszą z Warszawy, na zjeździe, który się tam odbył w dniu 19 bm. wybrany został z Małopolski p. Dr. Tadeusz Federowicz nacz. dyrektor Kasy Oszczędności m. Krakowa, członkiem Rady Zjazdów.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 25 czerwca

Kraków (422 m) 17'15—18'40 Koncert z okazji 20-lecia reorganizacji Związku Młodzieży Rękodzielniczej w Krakowie (m. in. utwory Chopina i przemówienie wojewody Darowskiego). 18'40—19 Odczyt pt. „Kordjan, jako rycerzy napowietrznej walki", wygł. Prof. Bolesław Pochmarski 19—19'25 Odczyt pt. „Wielkie problemy przyrody", wygł. Prof. Dr W. Wilkosz. 19'30—19'55 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej za ostatni tydzień", wygł. J. A. Reguła. 20—20'30 Rozmaitości. 20'30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 15'20—16'35 Przerwa. 16'35—17 Odczyt pt. „Prawo konstytucyjne". 7—17'15 Nadprogram i komunikaty. 17'15 Koncert popularny. 18'35—18'55 Rozmaitości. 18'55—19'10 Komunikaty. 19'10—19'35 „Radjokronika". 19'35—20 Odczyt pt. „Hygjena życia codziennego". 20'15 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. 22 Komunikaty. 22'30 Mnzyka taneczna.

Poznań (273 m) 14 Komunikaty giełdowe. 17'15—18'35 Koncert. 19'35—20 Odczyt pt. „Juljusz Słowacki w Poznaniu. 20—20'15 Wieczór lekkiej muzyki i piosenek. 22'30—24 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16 Koncerty. 20'05 Orkiestra symfoniczna i muzyka taneczna.

Berlin (483.9 m) 17—18'30 Koncert. 20 „Dzwon zatopiony" Hauptmanna. 22'30—0'30 Muzyka taneczna.

Hamburg (394.7 m) 19'25 „Rigoletto" Verdiego.

Medjolan (322.7 m) 21 Wyj. z oper. „Traviata" Verdiego.

Langenberg (468.8 m) 17'30—18'30 Koncert (m. in. „Kol Nidre" Brucha i wyj. z „Żydówki", opery Halevy'ego).

Na powitanie Dnia hebraistów w Krakowie

Program jutrzejszego Zjazdu

Jutro w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 9 rano odbędzie się we wielkiej sali kahału „Dzień hebraistów“ zachodniej Małopolski. Ze względu na to, że zapowiedziane jest przybycie licznych gości i delegatów z prowincji, należy się spodziewać, że dzień ten zamieni się w wielką manifestację młodzieży żydowskiej dla kultury i języka hebrajskiego. W tym dniu znajdzie młodzież nasza możność wypowiedzenia się co do najżywotniejszych jej postulatów. „Dzień hebraistów“ jest próbą wyrwania młodzieży żydowskiej z apatji, w której ostatnio jest pogrążoną, jest zapowiedzią odrodzenia ruchu hebraistycznego w Polsce.

„Chalucej hasafa haiwrith“, z których inicjatywy zwołano zjazd hebraistów, postawili sobie za cel uczynić język hebrajski językiem życia codziennego także w golusie. Ten cel da się osiągnąć tylko przez „chalucijuth“, która jest potrzebną nietylko w Palestynie, lecz i w golusie, nie tylko na niwie politycznej, lecz także na kutluralnej.

Oprócz licznych referatów postarali się „Chalucej hasafa haiwrith“ także o zewnętrzną stronę zjazdu. Przygotowano obfity bufet, ofiarowany przez „Zrzeszenie kobiet“, udekorowano pięknie salę. Przy wejściu będzie stolik z wyborowemi dziełami młodej literatury hebrajskiej.

Program zjazdu (pocz. o godz. 9-tej) obejmuje następujące punkty:

1) Zagajenie — N. Rubinstein, prezes „Chalucej hasafa haiwrith“.
2) Wybór prezydjum.
3) Powitania
4) Referat posła Dr O. Thona.

O godz. 11'30 nastąpi przerwa południowa. Po południu rozpocznie zjazd obrady o g. 1'30 z następującym programem:

1) „Literatura hebrajska i książka hebrajska w dobie obecnej“ ref. Benziona Katza.
2) „Kobieta hebrajska“, ref. Dr Sary Grossbardówney.
3) „Młodzież hebrajska“, ref. Ben-Szema.
4) „Ruch hebrajski w Palestynie i w golusie‘, ref. poety Natana Bystryckiego.
5) Dyskusje.
6) Rezolucje.
7) Zamknięcie.

O godz. 8-mej udadzą się uczestnicy zjazdu do „Cichego kącika“, gdzie spędzą wieczór na tańcach i śpiewach palestyńskich.

My, a nasza literatura

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że przeżywamy obecnie ciężki kryzys na polu kulturalnem. Zastój na niwie hebrajskiej jest poniekąd związany z kryzysem ekonomicznym, nie da się jednak zaprzeczyć, że są i przyczyny głębsze, groźniejsze. Przyszły historyk ruchu kulturalnego Żydów w Polsce będzie miał do zanotowania smutny fakt: po San-Remo i deklaracji Balfoura, po Brennerze i Gordonie, po latach rozkwitu życia kulturalnego, mamy w Polsce do czynienia z powrotną falą asymilacji. Nasza młodzież opuszcza nasze szeregi, mówi językiem obcym, wychowuje się na obcej literaturze. Akademik żydowski, który w epoce Herzla odgrywał tak ważną rolę na polu kulturalnem, jest obecnie — mówmy otwarcie! — naszym wrogiem, wrogiem groźnym, bo wewnętrznym. Szekel w kieszeni, a w sercu — pustka i szatan.

Jaka jest główna przyczyna tego przerażającego upadku kulturalnego? Czemu błądzi nawet ta garstka, dla której kultura hebrajska jest początkiem i końcem wszystkiego; która sprzęgła się z twórczością hebrajską na zawsze? Czemu tak zimno w naszych instytucjach kulturalnych i związkach młodzieży? Czemu? Bo zerwał się kontakt między nami a naszą literaturą.

Dawniej była literatura hebrajska, że tak powiem, literaturą bojową. Ona prowadziła młode pokolenie do walki o lepsze jutro, była jedyną osłodą bojowników narodowych, towarzyszyła im na barykady we walce o wyzwolenie. Słabe, nieartystyczne powieści Smoleńskina nie były przeżyciami jednostki, lecz bolem całego pokolenia, w słowa zaklętym. Histeryczny krzyk Lilienbluma wydarł się z tysięcy zbolałych serc. Każdy wiersz Bialika odbijał się głośnem echem w narodzie. A J. Ch. Brenner? Czy nie był on do niedawna symbolem całego cierpiącego pokolenia?

A dziś? Ustał wszelki związek między nami a naszą literaturą. Kryzys nie jest u nas wewnętrzny, niema zastoju w literaturze hebrajskiej. Lecz ta literatura, to już nie nasza literatura w pełnem tego słowa znaczeniu. Weźmy „Dewaj“ Szlonskiego! Czy to nasz ból? Nie! to ból jednostki. Weźmy „Masadę“ Lamdana! Czy odbił się ten poemat, pisany krwią i mózgiem, należytem echem w kołach naszej młodzieży? Nie! Czy czekamy dziś z taką niecierpliwością na nowy wiersz Grinberga, Hameiriego, Karniego, jak poprzednie pokolenie na wiersz Bialika lub Czernichowskiego? Powiedzmy szczerze: nie! Czy czytał ktoś z nas powieść Bystryckiego, która jest może najsilniejszym wyrazem udręki młodego Żyda, z tchem tak zapartym, jak poprzednie pokolenie Fajerberga? Nie!

Zerwała się łączność między nami a naszą literaturą. Dlatego błądzimy nawet my, my nieliczni, dla których twórczość hebrajska jest kwestją życia narodu, to be or not to be. Dlatego tułamy się smutni, osieroceni; dlatego ogrzewamy się przy zimnem świetle latarni ulicznej, bo niema słońca, któreby rozjaśniło nasze mroki; dlatego służymy bożkom i bałwanom, bo niema Boga w pustkowiu naszych serc.

Co to jest literatura narodowa? Literatura narodowa jest to sejsmograf pulsującego życia narodowego, to aparat, notujący najlżejsze nawet drżenie pokolenia. Literatura hebrajska musi stać się naszym sejsmografem, naszą literaturą.

Jaki więc jest nasz centralny problem kulturalny? Nawiązać znowu kontakt między nami a naszą literaturą. Niechaj więc zjazd hebraistów o tem pamięta.

Benzion Katz

Język hebrajski, a kobieta żydowska

Problem hebraizacji kobiety żydowskiej jest mojem zdaniem osią, dookoła której obraca się problem hebraizacji żydostwa wogóle. Niewiasta, jak powiada przysłowie, dzierży trzy węgły domu, mąż zaś tylko jeden. Dom, w którym mąż umie po hebrajsku jeszcze nie musi być i w praktyce nie bywa hebrajskim, natomiast w domu, w którym kobieta matka mówi po hebrajsku, będą rozbrzmiewały dźwięki tego języka i w tym języku jako w żywym będzie się wychowywała młoda generacja.

Do niedawna Żydówka ze znajomością języka hebrajskiego, była białym krukiem. Nie chcę tu wchodzić w przyczyny, które złożyły się na to, że Żydówce odmówiono prawa uczenia się po hebrajsku. Chodzi mi tu tylko o stwierdzenie tego faktu, oraz konsekwencyj, jakie, za sobą pociągnął. Faktem jest, że naród żydowski z chwilą utraty nie podległości politycznej a potem i ziemi ojczystej z pod stóp swoich, stworzył, sobie pewien surogat ojczyzny w ten sposób, że używając równocześnie na przemian najrozmaitszych języków ludów, wśród których żyje i tworząc równocześnie bezlik narzeczy, kontynuował jednak swoje życie duchowe w własnym języku. Język hebrajski, w którym spisaną jest biblja i do którego musiały się przelać wszystkie utwory ducha żydowskiego w golusie, o ile miały stać się trwałą własnością narodu i wzbogacić jego skarbiec duchowy, ten uświęcony język — oto ową przenośna ojczyzna, ową arką przymierza, którą żydostwo niosło ze sobą w mroki golusu i której strzegło pilniej niż oka w głowie.

Ten sam naród jednak, który zdolny był do najwiękśzych ofiar dla osiągnięcia wiedzy hebrajskiej dla synów swoich, który jako jedyny może w średniowieczu posiadał dla płci męskiej szkolnictwo doskonale odpowiadające swojemu celowi, kobiecie odmówił wogóle praw, uczenia się własnego uświęconego języka. Tem samem kobieta została odciętą od owego drzewa życia narodowego, została odciętą od udziału w życiu duchowem narodu. Żydostwo dokonało na sobie w ten sposób amputacji zdrowego członu z żywego organizmu narodu. Amputacja udała się zresztą doskonale, a że była szkodliwą, pokazało się wyraźnie i groźnie dopiero później w dobie emancypacji. Dla ogółu kobiet wykształcenie żydowskie ograniczało się na doprowadzeniu czytania po hebrajsku do możliwie największej perfekcji w celu odbębnienia w dni świąteczne jak największej ilości niezrozumiałych dla niej modlitw. Co więcej uczyniono dla niej taką koncesję, że tworzono dla niej, a może sama tworzyła serdeczne, naiwne, śliczne czasem w prostocie swojej modlitwy w z ozumiałym dla niej i dlatego boskim języku żydowskim. Tylko nieliczne bardzo zdolne jednostki wśród Żydówek posiadły jaką taką znajomość języka i literatury hebrajskiej, zdobytą zazwyczaj na drodze przypadkowego przysłuchiwania się nauce pobieranej przez braci.

Aż do końca XVIII stulecia Żydówka odgrodzona jest szczelnie od świata wewnętrznego podwójnemi murami domu swojego i ghettą, z momentem emancypacji jednak, gdy następuje ogromne powiększenie powierzchni zetknięcia się świata żydowskiego ze społeczeństwami obcemi. Żydówka u tych społeczeństw szuka tego, czego odmówiło jej żydostwo. W domu, widzi tylko krępujące formy, których treść jest dla niej, nie znającej języka hebrajskiego zamknięta na siedem spustów. Widzi ona tylko wyszarzałą zniszczoną wiekami skorupę, bo nikt nie zadał sobie trudu, aby jej wskazać zawarte w tej skorupie, soczyste żywe piękne ziarno. Czy należy dziwić się, że lgnie ona do obcych kultur, aby zaspokoić swój zdrowy głód duchowy, że jak ćma wabiona przez światło, tak ona biegnie do rozśpiewanej chaty.“ (Rachela w „Weselu“)? Czy należy dziwić się, że od tych ochłapów z pańskiego stołu, które miało dla niej żydostwo, ucieka do biesiadnego stołu literatury europejskiej. Stan ten trwa do dzisiejszego dnia.

Wprawdzie w Palestynie toczy się prawdziwe młode życie hebrajskie, ale u nas w golusie i dziś jeszcze tradycyjne pensum wykształcenia żydowskiego dla tej według woli bożej tylko stworzonej istoty jest takie same, jakiem było przed 100—200 czy 1000 lat. I dziś jeszcze córce chasyda zwolennika np. rabina z góry Kalwarji wolno wprawdzie uczyć się języka francuskiego, ale nie broń Boże, hebrajskiego, albowiem Ben Asai powiedział: „Kto naucza córki swoje języka hebrajskiego, jakgdyby uczył je... rozpusty". I dziś jeszcze założenie szkółki hebrajskiej dla dziewcząt wywołuje rewolucję w małych miasteczkach, dodajmy zaraz te także owe niby uświadomione narodowo, niby postępowe nawet sjonistyczne sfery djabło mało okazują zainteresowania i zrozumienia, dla tego problemu.

To też dziś jeszcze ilość kobiet umiejących naprawdę po hebrajsku jest znikoma, jeżeli odliczymy legjon tych, których znajomość języka ogranicza się do wyrazów szalom, hedad itp. nadających się do wielce interesującej rozmowy w tramwaju czy na plantach. Przyznam zresztą, że owo publiczne maltretowanie języka posiada także swoje znaczenie propagandystyczne dla danego osobnika, posiada ono jednak wartość tylko wtedy, jeżeli stanowi ono stadjum przejściowe do głębszego poznania języka i literatur i to podkreślę odrazu, koniecznie przedewszystkiem starej a naturalnie także nowej literatury hebrajskiej.

Mojem zdaniem zjudaizowanie Żydówki i uczynienie jej naprawdę aktywną pozycją w naszym bilansie narodowym możliwe, jest tylko na drodze hebraizacji. Wierzę w urok i czar języka hebrajskiego i piśmiennictwa hebrajskiego, przedewszystkiem zaś naszej starej a wieczną młodością tryskającej Biblji. Wierzę, że kobieta, która zapozna się z nią naprawdę, tak bardzo zachwyci się jej pięknem i wzniosłością, intuicyjnie tak bardzo przejmie się pierwiastkami ludowemi, które są w niej zawarte, że to stanie się najsilniejszym bodźcem do odmłodzenia i odrodzenia narodu. Nie tracąc nic ze swej dostojności, język hebrajski na ustach kobiety uzyska rumieniec życia.

Dr. Sara Grossbardówna.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

„Góra napoleońska" przeszła w ręce żydowskie

Jerozolima. (ŻAT) Znany pionier ruchu sjonistycznego w Rosji i właściciel znacznych majątków ziemskich w Palestynie p. Izaak Goldberg nabył obecnie tzw. Górę Napoleońską, znajdującą się między Tel-Awiwem a kolonją Petach Tikwah. Góra ta była centrem strategicznem podczas kampanji napoleońskiej w Palestynie w roku 1799, jak również podczas ostatniej wojny światowej. Posiada ona również duże znaczenie pod względem archeologicznym, ponieważ znajdowało się tam w pradawnych czasach osiedle ludzkie.

Na górze Napoleońskiej będą wkrótce rozpoczęto prace związane z wykopaliskami archeologicznemi.

ZNANY PISARZ I DZIENNIKARZ ŻYDOWSKI Izrael Zioni zmarł w Nowym Jorku w 65 roku życia. Przed laty redagował błp. Zioni dziennik „Morgenzeitung" w Filadelfji.

NA KONFERENCJI ZWIĄZKU KOBIET ŻYDOWSKICH w Londynie referowały panie Carry Wise, Salomon, Spielmann, Cohen. Małżonka naczelnego rabina Anglji p. Hertz opisała swoje wrażenie z ostatniego pobytu w Palestynie, nawołując w gorących słowach obecne do współpracy na rzecz odbudowy palestyńskiej. P. Irvell referowała o działalności organizacji kobiet sjonistycznych, lady Samuel mówiła o opiece nad kobietą i dzieckiem w Palestynie.

WPROWADZENIE CENZURY PRZEDSTAWIEŃ DRAMATYCZNYCH W PALESTYNIE. W „Official Gazette" ogłoszone zostało rozporządzenie urzędowe o wprowadzeniu stałej cenzury względem przedstawień dramatycznych w Palestynie. Wszelkie przedstawienia teatralne, cyrkowe itd. będą mogły się odbywać jedynie po uzyskaniu uprzedniego pozwolenia urzędu cenzuralnego.

POMNIK DLA ŻYDÓW BERLIŃSKICH POLEGŁYCH W WOJNIE ŚWIATOWEJ. W dniu 27 bm. odbędzie się na berlińskim cmentarzu żydowskim w Weissensee uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci synów gminy żydowskiej w Berlinie, którzy polegli w walkach podczas wojny światowej.

NAJWIĘCEJ FILANTROPÓW JEST WŚRÓD ADWOKATÓW ŻYDOWSKICH W NOWYM JORKU. Ze sprawozdania federacji żydowskich organizacyj dobroczynnych w Nowym Jorku za r. 1926 wynika, że z ogólnej liczby 30,000 ofiarodawców najliczniejszą grupę stanowią adwokaci żydowscy w liczbie 1202 osób, następnie idą bankierzy w liczbie 870 i różne mniejsze grupy. Grupa kobiet liczy 6000 ofiarodawczyń, grupa młodzieży 1194 osób.

POLICJANCI ANGIELSCY W PALESTYNIE UCZĄ SIĘ HEBRAJSKIEGO. Na angielskich kursach wieczornych w Jerozolimie utworzyła się specjalna grupa policjantów angielskich, pragnących nauczyć się języka hebrajskiego.

Jerozolima. (ŻAT) Członkowie krańcowo-lewicowej partji robotniczej rozpowszechniali ostatnio ulotki komunistyczne wśród uczniów gimnazjum hebrajskiego w Jerozolimie. Treść tych odezw skierowana jest przeciwko Anglji w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Anglją a Unją Sowiecką przyczem atakowane jest stanowisko Anglji względem Chin i Egiptu itd. Agitatorzy zostali usunięci z gimnazjum. Ci sami agitatorzy u prawiali swoją propagandę również w hebrajskiem seminarjum nauczycielskiem.

MIECZYSŁAW E. SCHLEYEN

Walter Rathenau

W pięciolecie tragicznego zgonu 23 czerwca 1922.

(Dokończenie)

Problemy życia duchowego omawia Rathenau w pismach: „Die Mechanik des Geistes" i „Von kommenden Dingen" Szczerą, niekłamaną czcią musi każdego przejąć ten żarliw[illegible] metafizyki i irracjonalizmu. „Alls ges[illegible]m Geistes willen" — stawia jako tezę sw[illegible]ki „Von kommenden Dingen" Dr. Walther [illegible]thenau, prezydent największego elektrycznego trustu, organizator „Kriegsrohstoffabteilung", najzdolniejszy kupiec i finansista Niemiec.

To wyżywanie się w sferze niemal, że religijnego natchnienia, to sprowadzanie spraw ludzkich materjalnych w swojej krańcowej ostateczności do boskich, duchowych — nadaje Rathenauowi pewnych cech, charakteryzujących chasyda. Jakiemś niepoznawalnem prawem duchowej dziedziczności zamanifestował się w tym człowieku — wychowanym zdala od żydostwa — duch rasy żydowskiej, duch czystej wiary, pozbawionej dogmatów i kościoła. Szlachetną wytworność nadaje wierze Rathenaua właśnie ta bezdogmatyczność, ten zachwyt dla samego zjawiska wiary, zachwyt, który nakazuje mu korzyć się przed wiarą we wszystkich jej formach. „Ich glaube an die innere Notwendigkeit der Verschiedenartigkeit der Glaubensform und möchte sie eher gesteigert als verringert sehen; denn wie die Lebenskraft in der Tarsendfältigkeit der Form sich auswirkt. so kann die Gotteskraft nur in der Tausendfältigkeit der Strahlung wirken".

Ta nadreligja Rathenaua, obejmująca wszystkie wiary świata, nie stłumiła w nim przynależności do żydostwa. Zew krwi wystąpił z namiętną siłą, kiedy jeden z liberalnych niemieckich publicystów Curt von Trützschler- Falkenstein ogłosił w r. 1917 broszurę: „Die Lösung der Judenfrage im Deutschen Reich", w której, jako jedyne rozwiązanie kwestji żydowskiej znaleść raczył... chrzest. Odpowiedzią Rathenau'a było pismo: „Eine Streitschrift vom Glauben", które stanowi wytworną apologję żydostwa. Rozwiązanie zaś kwestji żydowskiej w Niemczech obrazuje Rathenau w dumnych słowach, które powinne być naszym drogowskazem w obcowaniu z narodami: „Eine Versöhnung, nicht eine Verschmelzung; denn der farbige Reichtum der Dinge auf Erden, der geschaffenen und erzeugten aus allen Reichen und Zeilen, Elementen und Geistern, ist so herrlich und so unberührbar heilig, dass kein Schöpferischer Gedanke fordern darf, ein Organisches. Tiefgegründetes um eines anderen Organischen willen endgültig zu opfern. Alle Versöhnung ist Synthese".

Ta sama uczciwość przekonań, która utworzyła z Rathenau'a dobrego Żyda, nakazywała mu być dobrym patrjotą niemieckim. Troska o dobro Rzeszy była dlań faktycznie, najwyższem prawem, któremu często poświęcał osobiste przekonania. Wbrew bowiem osobistym przekonaniom współpracował w czasie wojny z niemieckimi generałami. I doprawdy nie była zazdrości godna rola Rathenaua, który musiał często studzić wojenne zapały swych generalskich kolegów i wiecznie wykrzywać, że tylko jaknajszybsze zawarcie pokoju, choćby nawet na nie bardzo korzystnych warunkach może uratować Niemcy od zagłady. Prowadzenie rozmów z przedstawicielami ententy i podpisanie pokoju w Wersalu w charakterze delegata niemieckiego jest objawem niezwykłego poczucia patrjotyzmu, które nie cofa się nawet przed wykonywaniem czynów narażających na utratę popularności. W r. 1921 objął Rathenau ministerjum odbudowy, a następnie ministerjum spraw zagranicznych. W tym charakterze usiłował Niemcy wprowadzić znowu w rodzinę narodów europejskich. Znaną jest dostatecznie jego rola na konferencji genueńskiej, gdzie pierwszy raz od czasu wojny wyprowadził Niemcy na forum międzynarodowe. On też zawarł w Rapallo traktat z Rosją, który do dzisiejszego dnia jest podstawą stosunków rosyjsko- niemieckich.

W chwili, kiedy pracował nad nawiązaniem rozmów z Francją i Anglją dla odprężenia tej dusznej atmosfery, ciążącej nad Europą w powojennych latach, dosięgła go śmierć. Narodowe organizacje niemieckich monarchistów nie mogły znieść tej hańby, aby człowiek, który zawsze nawoływał do pokoju, który był budowniczym republiki i którego pochodzenie do tego wszystkiego przepełniało miarę grzechów — sprawował urząd ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej. Jedna, bomba usunęła „wroga" i pozbawiła republikę jednego z najświatlejszych jej obrońców, a kulturalny świat niemiecki jednego z najoryginalniejszych i najszlachetniejszych myślicieli.

Słusznie też pisała nieszczęśliwa matka zamordowanego do matki mordercy: „Gdyby syn Pani znał mego syna, nigdy nie podniósłby przeciwko niemu broni".

Długie jednak lata upłyną zanim całe Niemcy poznają Walthera Rathenaua i zrozumieją jego szlachetny patrjotyzm.

Akcja szeklowa przedłużona do 8 lipca

Przystąpcie do świeżej pracy!

Wczoraj w południe otrzymaliśmy z Egzekutywy w Londynie telegram, przedłużający akcję szeklową ze względu na to, że Kongres rozpocznie się dopiero po 2 miesiącach (30 sierpnia) do dnia

8. LIPCA.

Jakkolwiek osiągnęliśmy już pokaźną cyfrę 17000 szekli w naszej dzielnicy, to jednak cyfra ta nie odpowiada jeszcze sile ruchu sjonistycznego w naszej dzielnicy.

Siedem miast przekroczyło już kontyngent, dziewięć miejscowości osiągnęło pełny kontyngent, ale zaledwie 12 miejscowości przekroczyło 75 procent, a 27 miejscowości 50 procent kontyngentu, 54 miejscowości nie osiągnęło jeszcze 50 procent kontyngentu, a z 37 miejscowości, przeważnie mniejszych, wogóle nie mamy jeszcze wiadomości.

Liczby te są wymownym dowodem tego, jak wiele jeszcze możemy osiągnąć. Wzywamy wszystkie komisje szeklowe, wszystkich Towarzyszy i Towarzyszki, by bezzwłocznie z świeżemi siłami i energją podjęły akcję.

WSZYSTKIE MIEJSCOWOŚCI NIECH OSIĄGNĄ KONTYNGENT!

56 miejscowości nie odesłały nam jeszcze bloków szeklowych. Niech natychmiast kontynuują akcję. Reszta miejscowości, które bloczki odesłały, niech bezzwłocznie zażądają szekli.

Kontyngent przekroczyły: Nowy Sącz, Krościenko, Królewska Huta, Jedlicze-Potok, Mszana Dolna, Sędziszów, Zakopane.

Kontyngent osiągnęły: Dobra, Gogolów, Jeleśnia, Krzeszowice, Łącko, Milówka, Rudnik n. S., Skoczów, Strzyżów.

Kraków jest bliskim osiągnięcia kontyngentu, **gdyż zebrał już 4800 szekli.**

Niech przykład tych miast zachęci inne i świeci im przykładem.

Wszystkie miasta i, te które kontyngent przekroczyły niech rozpoczną akcję jak gdyby od początku.

XV Kongres Jubileuszowy wzywa wszystkich do pracy.

Centralna Komisja szeklowa w Krakowie.
Dr. I. Schwarzbart, Dr R. Feldschuh.

* * *

JAKĄ CZĘŚĆ KONTYNGENTU OSIĄGNĘŁY MIEJSCOWOŚCI?

Które z nich naprawią zaniedbania?

75 procent kontyngentu przekroczyły: Andrychów, Baligród, Bielsko, Bobowa, Czchów, Dobczyce, Gdów, Gorlice, Oświęcim, Radłów, Tyczyn, Żołynja.

50 procent kontyngentu a mniej niż 75 procent przekroczyły: Borowa, Brzozów, Chrzanów, Cieszyn, Czudec, Dębica, Dziedzice, Frysztak, Grybów, Jaworzno, Kęty, Krosno, Muszyna, Nowy Targ, Ochotnica, Pilzno, Pruchnik, Radymno, Rybnik, Sokołów, Stary Sącz, Strumień, Tarnów, Ulanów, Wieliczka, Żabno, Żywiec.

Wogóle nie podjęły akcji szeklowej: Błażowa, Bukowsko, Budy Łańcuckie, Czernichów, Chybie, Dąbrowa, Dubiecko, Grębów, Jasienica, Jalla. Jaworze, Jeżowa, Kalwarja, Krynica, Majdan Kolbuszowski, Maniowy, Niepołomice, Nisko, Raniżów, Rabka, Skawina, Swoszowice, Stróże, Szczawnica, **Tarnobrzeg**, Tymbark, Tyrawa Wołowska, Tarnowskie Góry, Wielopole, Wojnicz, Wola Miechowa, Wysowa, Zakliczyn, Żmigród i Zator.

Reszta miejscowości nie osiągnęła 50 procent a między niemi Jarosław, Katowice, **Łańcut, Mielec, Rzeszów, Sanok.**

Żydowski wiceprezydent m. Warszawy

KOPS na ostatnim planie.

W części nakładu wczorajszego numeru naszego pisma donieśliśmy już o początkowym przebiegu czwartkowego posiedzenia warszawskiej Rady miejskiej, jak i o wyborze socjalisty p. Rajmunda Jaworowskiego na prezydenta Rady miejskiej.

Po zarządzeniu ponownego ściślejszego głosowania, w którem wzięło udział 116 radnych wybrano, jako wiceprezydentów Rady miejskiej p. Rogowicza (83 gł.) z listy sanacyjnej i p. Majzla (63 gł.) z klubu żydowskiego. P. Szarzyński z „Kopsa" odpadł, otrzymawszy tylko 45 głosów.

DR HINDES — SEKRETARZEM RADY MIEJSKIEJ

Następnie dokonano wyboru sekretarzy. W pierwszem głosowaniu zostali wybrani Gliszczyńska (PPS), Kapało (PPS), ks. Szmigelski (Nar. Koło Gosp.), Zawadzki (Nar. Koło Gosp.), Hirszel (Nar. Koło Gosp.), Tomczak (lista sanacyjna). W ściśłem głosowaniu został wybrany Hindes (sjonista)

* * *

W pierwszem głosowaniu wybrano na wiceprezydentów Rady pp. Ziółkowskiego z PPS i Wilczyńskiego z „Kopsa". R. Majzlowi z Bloku żydowskiego" brakowały w 1-szem głosowaniu zaledwie 3 głosy do uzyskania wiceprezesury. Sensacją onegdajszego posiedzenia no wej Rady miejskiej powiększył fakt, że wobec klęski endecji radny z listy „Kopsa" Wilczyński, zrzekł się godności wiceprezesa, a radny Hirszel godności sekretarza Rady miejskiej.

O godz. 3.15 rano po burzliwych scysjach przerwano posiedzenie do następnego czwartku. Na porządku dziennym skompletowanie prezydjum Rady, wybór prezydenta miasta i członków magistratu.

Wiadomości z kraju

Jeszcze jeden pretendent do tronu polskiego

Niedawno zjawił się w Warszawie w ministerstwie spraw wewnętrznych elegancko ubrany pan i prosił o audjencję u ministra Składkowskiego. Ponieważ minister znajdował się właśnie na podróży inspekcyjnej, zostawił przybysz plik dokumentów, które prosił wręczyć ministrowi. W jednym z papierków przedstawił się min Składkowskiemu, jako „Zygmunt IV." i żądał kategorycznie od ministra, by ten umożliwił mu rewindykację korony. Nowy pretendent do tronu polskiego zapewnia min. Składkowskiego, że pragnie utworzyć w Polsce trjumwirat, do którego weszliby prócz niego, marsz. Piłsudski i kardynał Kakowski. Nowy kandydat do korony polskiej ma również prawowitego potomka, Olgierda, który „będzie" następcą tronu. Między dokumentami pretendenta znalazły się również listy i polecenia dla marszałka Piłsudskiego, prezydenta Mościckiego i marszałków sejmu i senatu. Nowy kandydat chciałby objąć władzę widocznie już w dzień złożenia prochów Juljusza Słowackiego na Wawelu.

—o—

O ŻYDOWSKIEGO WICEPREZYDENTA M. WILNA. Nowo wybrani radni m. Wilna toczą rokowania i narady w sprawie wysunięcia kandydatury żydowskiego wiceprezydenta miasta. W danym wypadku prawdopodobna jest kandydatura posła dra J. Wygodskiego.

PROCESY GENERAŁÓW. W związku z zapowiedzianym na 4 lipca procesem gen. Żymierskiego, o czem donieśliśmy już wczoraj, słychać, że w sprawie gen. Zagórskiego i Rozwadowskiego akt oskarżenia znajduje się w stadjum końcowem opracowania. Trudniejszą do zakończenia jest sprawa gen. Jaźwińskiego. W sprawie tej toczy się jeszcze śledztwo. Zaznaczyć należy, że gen. Jaźwiński, który dotychczas był w służbie czynnej zawieszony, został przywrócony do stanu czynnego, jednak bez przydziału.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY POŻARNICZEJ W POZNANIU. Onegdaj w Poznaniu nastąpiło otwarcie pierwszej międzynarodowej wystawy pożarniczej. W związku z tem wkrótce odbędzie się ogólnopaństwowy zjazd przedstawicieli poszczególnych straży pożarniczych oraz delegacyj zagranicznych.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W WARSZAWIE. W czasie onegdajszego posiedzenia nowej Rady miejskiej w Warszawie zebrali się grupkami komuniści na Placu Teatralnym z okrzykami w rodzaju „Rozwiązać burżuazyjną radę miejską, „Żądamy nowych wyborów" itd usiłowali przedostać się pod ratusz. Policja rozprószyła manifestantów bez użycia broni. W godzinę potem komuniści zaczęli się gromadzić na N. Świecie przed poselstwem angielskiem, jednak do żadnych większych manifestacyj nie doszło. Władze policyjne aresztowały kilku aktywniejszych demonstrantów.

FAŁSZOWANE ETYKIETY NA TOWARACH. Zarząd Widzewskiej Manufaktury został zawiadomiony, że wyroby jego fabryk są fałszowane, w ten sposób, że na towary tańsze nalepiane są etykiety droższych wyrobów. Dyrekcja Widzewskiej Manufaktury odniosła się w tej sprawie do policji. Okazało się, że fałszerstwa odbywają się w Warszawie, gdzie przeprowadzono też rewizje i aresztowano kilka osób.

ZBRODNICZE RĘCE. Onegdaj w Łodzi został aresztowany Józef Bazarek, który wsypał w farbiarni, jednej z fabryk łódzkich, trującej substancji do kadzi z farbami. Skutkiem tego zachorowało 9 robotników fabryki. Jest to w ostatnich dniach już drugi wypadek zbrodniczej chęci zatrucia i wywołania niezadowolenia wśród robotników łódzkich.

NIE CHCE ROZSTAĆ SIĘ Z WIĘZIENIEM. Z Kalisza donoszą: Przed dłuższym czasem zasądzony i odsiadujący karę w tutejszem więzieniu, niejaki Walenty Karczmarek zwrócił się do władz z prośbą o pozostawienie go w więzieniu, gdyż nie ma żadnych krewnych. Więzień, który spędził w areszcie tutejszym 15 lat. jako karę za morderstwo, pragnie nadal pracować w więziennym oddziale przemysłu zabawkowego. Tutejsze władze więzienne zwróciły się do miarodajnych czynników z zapytaniem, co uczynić z więźniem, który nie chce rozstać się z aresztem.

Tajny ślub Józefiny Baker

Donieśliśmy niedawno, że boska Józefina, czarna gwiazda paryskiego Montmartru, wyszła za mąż za włoskiego hrabiego. Z początku ślub ten utrzymany był w jaknajściślejszej tajemnicy, ale czy wobec argusowych oczu paryskich reporterów może się utrzymać tajemnica? Dwudziestu reporterów przypuściło do boskiej Józefiny szturm, a Józefina ataku nie wytrzymała i wskazała palcem na lożę, do której młody szczupły mężczyzna wprowadził właśnie nowych gości kabaretu „Florida", tyle dochodów przynoszącego Józefinie.

Pepita! — zawołali rozczarowani reporterzy. Myśleli, że Józefina tylko sobie z nich zadrwiła, ale okazało się, że nie jest to żart, tylko najrzeczywistsza prawda.

Szczęśliwy Pepita nazywa się właściwie Pepito Beppo di Albertini i jest potomkiem starej sycylijskiej szlachty. Jego rodzice są biedni, i dlatego Pepito musiał zarabiać na chleb codzienny jako urzędnik bankowy w Rzymie. Przed rokiem wyjechał Pepito na ferje letnie do Paryża. Przyjaciele zaprowadzili go do „Floridy", gdzie poznał właśnie Józefinę. Zakochał się w niej odrazu, ale Józefina Baker nie chciała o tej miłości nawet słyszeć. Wrócił więc do Rzymu ale nie mógł tam wytrzymać. Porzuca więc swoją posadę i przenosi się do Paryża, gdzie staje się codziennym gościem „Floridy".

Józefina Baker nie okazała się tak nieugięta, a nawet przyjęła swego wiernego wielbiciela jako administratora do swego kabaretu. O małżeństwie z nim jednak słyszeć nie chciała. Ale młody przystojny Włoch nie ustawał w swych miłosnych zabiegach, aż wreszcie postawił na swojem. Dnia 3 bm. w dniu 21-szych urodzin pięknej Józefiny odbył się cichaczem ślub młodej pary, a tego samego wieczora tańczyła Józefina jak zwykle charlestona i black botton. Niedługo jednak dała się tajemnica utrzymać, a piękną Józefinę obsypano wyrzutami, że pozbawiła Paryża tak ważnej sensacji. „Cóż chcecie, mam dopiero 21 lat i po raz pierwszy wychodzę za mąż. Nie wiedziałam więc jak to się robi" — odpowiedziała młoda hrabina. O swoich planach opowiedziała Józefina, że na jesień wyjeżdża na gościnne występy do Ameryki, rozumie się w towarzystwie męża. Przedtem jeszcze wystąpi w filmie odgrywającym się w Hiszpanji, przyczem mąż jej taksamo będzie grał rolę w tym filmie. Autorem scenarjusza jest nie kto inny tylko sam — Dekobra.

KRONIKA

Wschód słońca	Czerwiec	Zachód słońca
8 m. 16	25 Sobota 25 Siwan 5687	19 m. 59

—o—

Dzisiejsze odczyty i zebrania Natana Bystryckiego

Poeta Natan Bystrycki wygłosi dziś w sobotę o g. 2·15 popoł. w org. Bnej Sjon (Zielona 17) odczyt n. t. „Problem młodzieży w sjoniźmie". Goście mile widziani.

Dziś o g. 3·30 popoł. przemawiać będzie p. Bystrycki w stow. „Merkaz Haceirim" (Krakowska 41) n. t. „Ruch robotniczy w Palestynie i jego zadania dla narodu w chwili obecnej". — Goście mile widziani.

Dziś o g. 6 popoł. odbędzie się staraniem org. Ceirej i Chaluc Mizrachi (Kupa 16) „Szalosz Sudoth" ku czci i ze współudziałem poety p. Natana Bystryckiego.

Natan Bystrycki na prowincji

Z ramienia Centrali Keren Kajemeth w Krakowie odwiedzi p. Bystrycki następujące miasta prowincjonalne: W poniedziałek, 27 bm. — Gorlice, we wtorek, 28 bm. — Jasło, we środę 29 bm. — Sanok, we czwartek 30 bm. — Krosno ewent. Sanok, w piątek i sobotę 1 i 2 lipca — Rzeszów, w niedzielę i poniedziałek 3 i 4 lipca — Jarosław, we wtorek 5 lipca — Łańcut, we środę i czwartek 6 i 7 lipca — Tarnów, w piątek i sobotę 8 i 9 lipca Nowy Sącz.

W miastach tych p. Bystrycki będzie przemawiał na zgromadzeniach ludowych n. t. „Kryzys czy bankructwo w Palestynie". Prócz tego przemawiać będzie na zgromadzeniach młodzieży, kobiet, a także wygłosi referat o literaturze hebrajskiej.

W sprawie freblówek hebrajskich

Komitety Okręgowe Organizacji Sjońskich oraz filje Tarbutu Zach. Małopolski i Śląska, pragnące z początkiem przyszłego roku szkolnego otworzyć nowe freblówki hebrajskie, zechcą niezwłocznie zawiadomić sekretarjat org. Tarbut w Krakowie, przy ul. Zielonej 17, celem zaangażowania dla nich kwalifikowanych freblanek.

W seminarjum freblowskiem w Warszawie kończy obecnie studja 25 uczenic, z których przypada na Małopolskę Zach. tylko bardzo mała liczba, ze względu na wielkie zapotrzebowanie nowych sił we wszystkich miastach Polski. Należy zatem już obecnie poczynić kroki, celem pozyskania odpowiednich kierowniczek.

—o—

— **RUCH LUDNOŚCI W KWIETNIU 1927.** W ciągu miesiąca kwietnia 1927 r. zawarto w Krakowie małżeństw 147 (w marcu 78), w tem chrześcijańskich 108 (33), żydowskich 39 (45). Urodziło się żywo dzieci 364 (411), ślubnych 290 (328), nieślubnych 74 (83), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 24 (20). Wśród żywo urodzonych było chłopców 208 (214), a dziewcząt 156 (197). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 305 (302) — miejscowych 210 (202), obcych 95 (100). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła 167 (175). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 64 i choroby organiczne serca 29. Wśród zmarłych było chrześcijan 249 (w marcu 254), a Żydów 56 (48).

— **NAJBLIŻSZE PRACE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO.** Na posiedzeniu miejskiej komisji drogowo-kanałowej i gruntowej w dniu 22 czerwca 1927 pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Józefa Sarego przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z robót obecnie wykonywanych przez budownictwo miejskie przy budowie kanałów i nawierchni drogowych w mieście. Zatwierdzono wnioski odnoszące się do budowy chodnika w ulicy Sobieskiego po stronie prawej, uporządkowania nawierzchniowego w ul. Wolskiej, w Alei Trzeciego Maja, ulicy Kopernika na przestrzeni od ul. Blich do ul. Andrzeja Potockiego, oraz budowy chodnika w ulicy Miodowej. Uchwalono również poprawę dróg polnych na Zwierzyńcu i dokończenie uporządkowania nawierzchni ul. Retoryka. Przy sposobności zamierzonego przedłużenia linji tramwajowej Nr. 2. Komisja uchwaliła uporządkować przedłużenie ulicy Karmelickiej, ulicę Pomorską i część ulicy Kazimierza Wielkiego do Szkoły powszechnej.

— **ZNOWU FAŁSZYWE PIĘCIOZŁOTÓWKI.** Ministerstwo skarbu donosi, że ukazały się nowe fałszywe pięciozłotówki. Banknoty drukowane są na tymsamym papierze co prawdziwe. Nowe fałszywe pięciozłotówki poznać można po jaśniejszym kolorze i częściowem wypaczeniu nadruków. Także podpisy na nowych fałszywych pięciozłotówkach są częściowo zamazane.

— **NA TARGU WCZORAJSZYM PŁACONO:** Mleko zbierane (1 litr) 25—30 gr., niezbierane 35—40 gr., śmietanka słodka 60—70 gr., śmietana kwaśna 1.80—2.20 zł, masło zwyczajne (1 kg) 4.70—5 zł, de serowe 5.80—6 zł, ser krowi 1.50—1.60 zł, jaja kopa 7.80—8.30 zł, jaja (sztuka) 13—15 gr., kury 4—8 zł, kurczęta (para) 3—8 zł, kaczki żywe (szt.) 3—4.50 1 litr 1.50—1.70 zł, borówki od 80 gr. do 1 zł, truskawki 1 kg. 1.70—2 zł, czereśnie czerwone 2.60—3.40 zł, białe 1.60—2 zł, karp 7.50—8 zł, szczupak 6—7 zł, wiślane drobne 3 zł, ziemniaki stare 26—28 gr., nowe 3—3.50 gr., buraki nowe (wiązka) 30—60 gr., marchew nowa (wiązka) 35—50 gr., cebula 35 do 40 gr., pieruszka 60—80 gr., szparagi 1 kg. 2.50 do 3.50 zł, ogórki szt. 60 gr. do 1.50 zł.

— **KRADZIEŻE PODCZAS OBCHODU „LAJKONIKA".** Józefowi Bednarskiemu skradziono z tylnej kieszeni w czasie obchodu „Lajkonika" na Rynku głównym portfel z dokumentami osobistymi — Tosamo zdarzyło się Alfredowi Eicelowi, któremu w czasie obchodu „Lajkonika" skradziono z tylnej kieszeni portfel z legitymacją uniwersytecką i gotówką 3 zł. — Wreszcie Moraczek Kazimierz słuchacz filozofji zgłosił na policji, że w czasie obchodu „Lajkonika" skradziono mu z kieszeni portfel z dokumentami osobistemi.

— **POLICJA ARESZTOWAŁA** Szpreja Arona, lat 33, Szczura Antoniego lat 20, Górecką Antoninę lat 23, Stachowską Felicję lat 35, Tidora Aleksandra lat 26, Cyganka Stanisława lat 20, Zelecha Marjana lat 20, Surmę Adama lat 19, wszystkich znanych złodziei kieszonkowych, stojących przeważnie pod dozorem policyjnym, którzy w czasie obchodu „Lajkonika" uganiali za kradzieżami wśród publiczności.

— **PODRZUTEK.** Onegdaj wieczorem znaleziono w ustępie na dworcu zachodnim niemowlę płci męskiej około 7 dni liczące, które zostało podrzucone. Dziecko oddano do miejskiego żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania.

— **WŁAMANIE POD KRAKOWEM.** Posterunek PP. w Bieńczycach doniósł urzędowi śledczemu w Krakowie, że w nocy z 23 na 24 bm. włamali się nieznani sprawcy przez wyjęcie okna do mieszkania Józefa Krawczyka zam. w Bieńczycach, gdzie poranili ciężko nożem Krawczyka. Czy co zrabowali, nie ustalono. Bliższych szczegółów brak.

— **SKRADZIONE PRZEDMIOTY DO ODEBRANIA.** Dnia 24 bm. został przytrzymany na ul. Okopy przez posterunkowego Stanisław Kozioł, niosący walizkę płócienną, w której znajdowały się 4 koszule męskie, 2 p. kalesonów z monogramem M. P., 1 kożuch damski, 1 kurtka skórzana, 1 stora do okna, kawałek płótna z poszwy i 1 chusteczka do nosa. Wyż wymienione rzeczy znajdują się w IV. komisarjacie PP. przy Grodzkiej 1. 65, I. p., gdzie poszkodowany może się zgłosić po odbiór.

—o—

Z „EZRY CHALUCOWEJ"

Dziś w sobotę o godz. 4 pop. posiedzenie Sekcji Pań Ezry Chalucowej, przy ul. Zielonej l. 17/I p.

Jutro w niedzielę 26 bm. o godz. 7 wiecz. posiedzenie Prezydjum Sekcji Młodzieży, przy ul. Zielonej l. 17/I. p., zaś o godz. 8 wiecz. posiedzenie Wydziału.

—o—

— **ZEBRANIE ABITURJENTÓW.** Dziś w sobotę 25 bm. o godz. 3 pop. odbędzie się z inicjatywy Zw. Żyd. młodz. akad. U. J. „Gordonja" Zebranie abiturjentów w lokalu przy ul. Dietla 105/II ofic. z referatem koł. M. Mühlsteina n. t.: „Rzeczywistość żydowska, a idea sjońska".

— **ZWIĄZEK MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ „FRAJHAJT"** urządza jutro w niedzielę jednodniową wycieczkę do Czerny (st. kol. Krzeszowice). Punkt zborny przed lokalem ul. Zielona 8 punktualnie o godz. 5·30 rano. Zniżki kolejowe. Goście mile widziani.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZN.** urządza staraniem sekcji turystycznej w niedzielę dnia 26 bm. wycieczkę do Lanckorony. Zbiórka przed dworcem głównym o godz. 8·10 rano, powrót o godz. 19·30 wieczór.

Z teatru, literatury i sztuki

— **TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę Wieczór recytacyj z twórczości Słowackiego. Zagai p. K. H. Rostworowski, zakończy dyr. Nowakowski. Współdziałają orkiestra 20 pp. pod batutą majora Jul. Schreyera oraz zespół śpiewaczy pod dyr. B. Wallek Walewskiego.

— **BEN ALI** powtórzy swój występ na ogólne żądanie w niedzielę 26 bm. o g. 4 popoł. w teatrze Nowości przy ul. Rajskiej.

— **WIECZÓR HUMORU GIERASIŃSKIEGO I ŻELSKIEJ** dziś w sobotę o g. 8·30 wiecz. w teatrze przy ul. Rajskiej.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH
TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Sobota: „Wieczór recytacyj Juljusza Słowackiego".

Niedziela: pop. „Maleństwo"; wieczór „Akropolis".

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
(w ogrodzie Hotelu Londyńskiego)

Sobota: g. 9 wiecz. „Pożycz mi twą żonę!"
Niedziela: g. 9 wiecz. „Pożycz mi twą żonę!"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Ubóstwiany Sfinks" (godzina zwycięstwa).
NOWOŚCI: „Zięciowie w opałach" (Pat i Patachon) i „10 tysięcy narzeczonych" (Buster Keaton).
PROMIEŃ: „Bunt miłości" i „A imię jej kobieta".
WANDA: „Szał tańca".
WARSZAWA: „Przemytnik z czarnego wąwozu"
UCIECHA: „Sekretarka pana szefa" (Żongler miłości).
SZTUKA: „Valencja" (Klejnot primadonny, z Xenią Desni).

Ze sportu

JUTRZENKA—WARSZAWIANKA

W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 4 popoł. rozegrają na boisku Jutrzenki zawody o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej, Warszawianka z Jutrzenką. Jutrzenka, która zajmowała w tabeli Ligi miejsce ostatnie i uważaną była za nieuchronnego kandydata do wypadnięcia z klasy państwowej, w jednym tygodniu tak się zaopatrzyła w punkty, że dosięgła Warszawianki w ten sposób, że mecz niedzielny zadecyduje o ostatniem miejscu pomiędzy obu rywalami.

—o—

— **ŻKS. GIDEON—ŻKS. HAGIBOR** rozegrają zawody w piłke nożną dziś w sobotę 25 bm. o g. 11-tej przedpoł. na boisku RKS. Legja.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec.

Demonstracyjny strajk jednodniowy w przemyśle włókienniczym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 6. Sin. Z Łodzi donoszą: Na wczorajszem międzymiastowem zebraniu robotników przemysłu włókienniczego postanowiono przyspieszyć termin jednodniowego strajku demonstracyjnego, proklamowanego na znak protestu przeciwko zamachowi przemysłowców na tak zw. angielską sobotę. — Uchwalono strajk ten zorganizować nie we wtorek, jak pierwotnie zamierzano, lecz już jutro w sobotę. Strajk ma objąć robotników przemysłu włókienniczego w całej Polsce. Jutro w Łodzi organizują robotnicy wielką demonstrację.

Komisja sejmowa przyznaje zasiłki rodzinom rezerwistów

Rząd bojkotuje obrady komisji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 6. Sin. Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji wojskowej, zwołanej dla rozważenia wniosków klubu PPS i NPR. w sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia. Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący, poseł Mączyński, stwierdził, że wysłał zaproszenia na dzisiejsze posiedzenie do czterech zainteresowanych ministerstw, ale zjawił się tylko przedstawiciel ministerstwa skarbu. Następnie odczytał przewodniczący list do p. marszałka sejmu, w którym zawiadamia go o powziętej na poprzedniem posiedzeniu uchwale, domagającej się od rządu wyjaśnienia w sprawie zarządzenia, mocą którego uznano dopuszczalność wykonywania przez wojskowych czynnego prawa wyborczego. Przewodniczący prosi p. marszałka, aby zawiadomił o tem rząd, z zawiadomieniem, że następne posiedzenie komisji wojskowej w tej sprawie odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia.

Z kolei przystąpiono do załatwienia wniosku w sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów. Sprawozdawca poseł Lieberman wyjaśnił, że wnioski te zmierzają jedynie do przedłużenia ustawy z roku 1923. Mowca ubolewa nad tem, że ministerstwo spraw wojskowych, nie przysłało swego przedstawiciela, gdyż chodzi tu o sprawy mające pierwszorzędne znaczenie ze stanowiska obrony państwa. Wydatki na ten cel wynosiły w roku 1924 i 1925 3 miljony złotych, obecnie będą nieco większe. Mówca proponuje, aby pokryć je z nadwyżek dochodów z monopoli państwowych.

Przedstawiciel ministerstwa skarbu, dyrektor Zakrzewski, oświadczył że rząd nie przewiduje tego wydatku i stoi na stanowisku, że ćwiczenia są dalszym ciągiem służby wojskowej, to też rodziny rezerwistów nie mogą sobie rościć pretensyj do zasiłków. Przedstawiciel ministerstwa wnosi o przekazanie wniosku do komisji budżetowej.

Poseł Polakiewicz (Str. Chł.) proponuje przerwanie dyskusji i porozumienie się z komisją budżetową. Wniosek posła Polakiewicza odrzucono i uchwalono art. 2. projektu, który postanawia: **wydatki na zasiłki mają być pokryte w roku bieżącym z nadwyżek wpływów z ceł i monopoli zaś w przyszłości ze zwyczajnego budżetu ministerstwa spraw wojskowych** Uchwałę tę komisja przyjęła prawie że jednomyślnie i mimo że dyrektor Zakrzewski w imieniu ministerstwa skarbu jeszcze raz domagał się, aby sprawę przekazać do komisji budżetowej, przystąpiono do trzeciego czytania i uchwałę przyjęto en bloc według brzmienia uchwalonego w drugiem czytaniu. Wniosek dyrektora Zakrzewskiego o odesłanie sprawy do komisji budżetowej odrzucono 10 głosami przeciwko 3.

Podkomisja konstytucyjna radzi nad zmianą ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 6. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie wyłonionej przez komisję konstytucyjną podkomisji, mającej za zadanie opracowanie kompromisowego wniosku w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Przedmiotem obrad był wniosek kompromisowy referowany przez posła Popiela (N. P. R.) Przedstawiciele stronnictw lewicowych zgłosili w toku dyskusji cały szereg poprawek. Poseł Grynbaum zwrócił uwagę, że jeszcze wniosek posła Głąbińskiego miał pewien sens, gdyż zmierzał do pozbawienia mniejszości narodowych mandatów, natomiast wniosek kompromisowy celu tego nie osiąga i będzie tylko niepotrzebnie jątrzył Ukraińców i Białorusinów, którzy będą pamiętać, że ten Sejm krzywdził ich. Jest to przeto niepotrzebne i należy się dziwić, że dogorywający sejm zajmuje się sprawą zmiany ordynacji wyborczej.

Posłowie Bagiński (Wyzw.) i Czapiński (PPS) wypowiedzieli się przeciwko zmniejszaniu ilości mandatów, Poseł Bagiński zażądał dopuszczenia związków list wyborczych w poszczególnych okręgach w liczbie czterech (w projekcie 3) oraz przydziału mandatów z listy państwowej według resztek głosów w okręgach.

Poseł Bryla (Ch. D.) wypowiedział się przeciwko dopuszczeniu związku list wyborczych, przeciwko zmniejszaniu liczby mandatów na kresach, nie wyklucza jednak możliwości kompromisu. Na wniosek posła Polakiewicza poparty przez przewodniczącego referat powierzono posłowi Popielowi (N. P. R.), który na podstawie projektu kompromisowego ew. z uwzględnieniem żądań i wniosków zgłoszonych na podkomisji ma złożyć sprawozdanie na najbliższem posiedzeniu komisji, wyznaczonem na dzień 30 bm. o godzinie 11 przedpołudniem.

Wrażenie mowy Stresemanna w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 24 6. (T) Wczorajsza mowa Stresemana w Reichstagu wywarła tutaj duże wrażenie. Powszechnie utrzymują, że expose Stresemanna wykracza poza ramy zwyczajnych deklaracyj rządowych w parlamencie. Pisma prawicowe występują ostro przeciw Stresemanowi, nazywając wczorajsze jego wystąpienie aroganckiem i bezwstydnem. Natomiast prasa sprzyjająca Briandowi oraz pisma lewicowe powiadają wprost, że problem poruszony przez Stresemanna czy Francja pod rządami Poincarego chce kroczyć drogą wyznaczoną w Locarno, czy też chce prowokować naród niemiecki polityką zagłębia Ruhry, — że ten sam problem jest obecnie najżywotniejszym we Francji.

Przygotowania do uroczystości Słowackiego w Krakowie

WSTRZYMANIE RUCHU KOŁOWEGO PODCZAS UROCZ. SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO

Magistrat rozplakatował obwieszczenie, mocą którego w dniu 27 i 28 czerwca wstrzymany będzie wszelki ruch kołowy w ulicach, przez które przechodzić będzie uroczysty pochód — wieczorem w dniu 27 bm. i przedpołudniem w dniu 28 bm. Nad przestrzeganiem postanowień tego obwieszczenia czuwać będą organa miejskie i policyjne. Szczegóły co do godzin wstrzymania ruchu kołowego znajdują się w roplakatowanych obwieszczeniach.

SZTANDARY CECHÓW I ZW. ZAWODOWYCH NIE WEZMĄ UDZIAŁU W POCHODZIE

Obywatelski komitet ścisły sprowadzenia zwłok J. Słowackiego na Wawel uchwalił jednomyślnie na wniosek swego Prezydjum, dnia 24 czerwca 1927 roku, że sztandary cechów, Związków zawodowych, drużyn i tp. nie wezmą udziału w pochodzie pogrzebowym; natomiast osoby, niosące sztandary, zgromadzą się u stóp Wawelu, w pobliżu kościoła Bernardynów i złożą zbiorowy hołd sztandarami w chwili, gdy rydwan z trumną Wieszcza przejdzie tamtędy.

BILETY NA TRYBUNY

Sprzedaż biletów na trybuny w czasie uroczystości sprowadzenia Zwłok Juljusza Słowackiego odbywa się codziennie (także w niedzielę) od godziny 10-tej do 1-szej w południe i od 5-ej do 8-ej wieczorem w westibulu Magistratu na I. p. Na pierwszy dzień tj. na poniedziałek sprzedawane są bilety siedzące na trybunach w ulicy Lubicz po 8 złotych, stojące na podjum po 2 złote oraz siedzące na trybunach naprzeciwko Barbakanu po 5 złotych. Na drugi dzień tj. na wtorek sprzedawane są bilety naokoło Rynku po 5 złotych

OBIADY DLA GOŚCI ZAMIEJSCOWYCH

Sekcja wyżywienia uruchomi na wtorek, dnia 28 czerwca kuchnię w Ujeżdżalni wojskowej przy ulicy Zwierzynieckiej, w której podawany będzie obiad mięsny z dwóch dań w cenie 1 złoty. Bilety na obiad nabywać będzie można w Biurze kwaterunkowem na Dworcu kolejowym względnie przy kasie w Ujeżdżalni. Obiad wydawany będzie od godziny 1-ej w południe.

WYJAZD DELEGACJI KOMITETU KRAKOWSKIEGO.

W poniedziałek 27 czerwca udaje się z Krakowa delegacja Komitetu krakowskiego do Katowic na spotkanie trumny ze zwłokami Słowackiego. W delegacji wezmą udział: Gen. Wróblewski, wiceprez. Dr. Schneider, Prof. Wodzinowski, Dr. Tadeusz Dyboski, Prof. Pochmarski i dr. Serwin. Również wyjeżdża do Katowic reprezentacja prasy krakowskiej.

PRZEMÓWIENIA PREZYDENTA RZPLTEJ.

Onegdaj przyjął Pan Prezydent Rzeczypospolitej na audjencji Zenona Przesmyckiego, prezydenta m. st. Warszawy, p. Władysława Jabłońskiego i prezesa Stanisława Libickiego, którzy prosili Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, aby w dniu przybycia prochów Słowackiego do Warszawy, gdy kondukt zatrzyma się na Placu Zamkowym, zechciał przemówić nad trumną wieszcza. Pan Prezydent przychylił się do tej prośby.

TABLICA PAMIĄTKOWA W WARSZAWIE.

W sobotę wieczorem tj. w przeddzień przybycia prochów do Warszawy piśmiennictwo polskie złoży hołd Juljuszowi w uroczystość uwieńczenia tablicy pamiątkowej przy ul. Elektoralnej 20.

Przed domem tym, gdzie mieszkał Juljusz Słowacki, miasto zmontuje znicze gazowe. Znicze te będą płonąć w czasie pobytu prochów Wieszcza w Warszawie ponad bramą domu, przy tablicy pamiątkowej. Nad zniczem umieszczony będzie portret Słowackiego.

SREBRNY WIENIEC PRZEDSTAWICIELI PIŚMIENNICTWA.

Polskie Stowarzyszenia literackie i dziennikarskie złożą na trumnie Słowackiego jeden wspólny srebrny wieniec od piśmiennictwa. Na srebrnej szarfie wieńca będzie wyryty napis: „Juljuszowi Słowackiemu pisarze polscy. Warszawa, dnia 26. 6. 1927 r.". Na liściach wyryte będą nazwy stowarzyszeń: 1) Straż piśmiennictwa, 2) Tow. literatów i dziennikarzy, 3) Zw. zaw. literatów polskich, 4) Syndykat dziennikarzy warsz., 5) P. E. N. Club, 6) Kasa literacka, 7) Zw. autorów dramatycznych, 8) Zw. autorów i kompozytorów scenicznych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 24. 6, 1927. Akcje silnie zniżkowo. Dolar utrzymany.

Akcje: Przemysłowy 70, 80, Parowozy 0.58, 0.60, Górka 52, Niemojowski 1.10. Chodorów 142.

Z rozpoczęciem zebrania panowała dla efektów tendencja słaba, która utrzymała się aż do końca. Chęć kupna minimalna przy silnej podaży. Jedynie B. Przemysłowy w znaczniejszych obrotach, Chodorów i Niemojowski utrzymane. Ruch słaby. Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Pod koniec kursa bardziej się osłabiły, jednakowoż transakcyj nie zawierano. Jaworzno 19.25—19 B. Polski 139—136, Nobel 4.25 i Dolarówka 57.

Na rynku walut i Dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe przy wystarczającej ilości towaru. Obroty niewielkie. W Krakowie gotówka dolarowa 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94. Lwów got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94—8.95. Katowice got. 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.94 i pół. Z innych Dewiz jedynie Zurych nieco mocniej, kształtuje się na poziomie 172.60, reszta bez zmiany. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Dziś w godzinach popołudniowych panował na rynku efektów nastrój nieco mocniejszy. Kursy nieco się poprawiły, jednakowoż zainteresowanie słabe z powodu nadchodzącej soboty. Kursy kształtowały się następująco: Jaworzno 18 3/4, . Bank Polski 133, 134, Chybie 6, Zieleniewski 20.

Giełda warszawska

Warszawa 24 b. m. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·91. sprz 8·94. kup. 8·89.
Belgja 124·20, 124·94, 123·99.
Holandja 358·40. sprz. 359 30, kup. 357·50
Londyn 43·44 sprz. 43·55, kup. 43·33
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. knp. 8·91.
Paryż 34·97. sprz. 35·06. kup. 34 88.
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·25, sprz. 172·68 kup. 171·82
Włochy 51·35, 51·48, 51·22.

Papiery procentowe: Pożyczka dolarowa 85, pożyczka kolejowa 102.70—103, 5 proc. pożyczka konwersyjna 63, premjówka dolarowa 55.75—55.50. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 24. 6 PAT. Bank dyskont. 133, Bank handl. 7, Polski 135, 130.50, Zachodni 25, Zw. Sp. Zarobk. 75, 70, Wysoka 123, Leszczyński 19, Węgiel 88, 85.50, Nobel 38, 36.50, Modrzejów 7.50, Ostrowiec 62, 60, 64, Starachowice 53, 52.

Giełda lwowska

Lwów, 24. 6 (O.) **Akcje:** 4 i pół proc. listy zastawne Banku Krajowego 56.50—57.50, 4 i pół proc. listy komunalne Banku Krajowego 57.50—58.50, 4 proc. listy komunalne Banku Krajowego 57, Gazy wschodnie 25.75—25.50—25.25, Tesp 29—28 50. Na targu akcyjnym zniżka przy braku chętnych do kupna. Ofiarowano na sprzedaż Chybie po 6.25. Gazoline po 25 50. Akcje Gazów spadły na 35 zł (wczoraj powyżej 36 zł) Tespy 28.50. Za Chodorów chciano płacić 143.50 Tendencja zniżkowa, usposobienie rezerwowane

Giełda poznańska

Poznań, dnia 24 b. m. (PAT) Żyto 48·— —49·— — Pszenica 52·——55·— — Jęczmień 44·——46·— — Jęczmień browarniany —·— —·— — Owies 42·— — 43·— — Mąka żytnia 70% 70·25 —·— — Mąka żytnia 65% 71·75 —·— — Mąka pszenna 65% 80·— — 83·— — Ospa pszenna 43·50—35·50 — ospa żytnia 31·25— —·— — ziemniaki stołowe —·— —·— — ziemniaki gorzelniane 8·—.—·— gorczyca —·00——.00 Rzepka —·00— —·00 — Groch Wiktoria —·— —. Tendencja słabsza

Giełda wiedeńska

Wiedeń 24. b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**

Amsterdam 284·10. Belgrad 12·46. Berlin 168·03 Bruksela 98·54. Budapeszt 123·60 Kopenhaga 189·65 Londyn 34·44. Madryt 120·40 Medjolan 40·56 Nowy Jork 709·15 Oslo 18?·90 Paryż 27·77 Praga 21·00 Sofia 5·11. Sztokholm 190·10. Warszawa 79·23—79·51 Zurych 13?·43, Amerykańskie 706·80. niemieckie 167·80 angielskie 34·37. polskie —·— —·— szwajcarskie 136·25 czeskie 20·98 Węgierskie 123·53—

Akcje: Zieleniewski 16·—. Silesia —·—. Fanto 9·40. Gal. karpaty 33·90 Galicia 118·. Siersza 5·10 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 24. 6 PAT Paryż 20.34 3/4, Londyn 25.24 1/4. Belgja 72.22. Włochy 20.65. Hiszpanja 88.15. Holandja 208.12 i pół, Berlin 123.11 1/4. Wiedeń 73.12 i pół. Sztokholm 139.25. Oslo 134.60, Kopenhaga 138.50 Sofja 3.75. Praga 15.40. Warszawa 58, Budapeszt 90 62. Białogród 9.13 i pół. Ateny 7 07 i pół, Konstantynopol 2.69.5, Bukareszt 3.10, Helsingfors 13.11. Buenos Aires 220.50.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 24 6 (AW). Warszawa 11.30, Londyn 485 5/8, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 566. Belgja 13.89. Budapeszt 17.44, Szwajcarja 19.25. Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72, Holandja 40 05, Oslo 25.91. Kopenhaga 26.75. Sztokholm 26 80. Hiszpanja 16.91, Bukareszt 59 3/4, Berlin 23.69, Belgrad 176.

WZGLĘDY.

— Pomylił się pan widocznie: rachunek wynosi tylko 13 zł. a nie 14 zł., jak to pan obliczył.

— Przepraszam pana, myślałem, że pan jest przesądny.

Anglja a międzynar. konferencja gospodarcza

Londyn, 24. 6. (tel. wł.) W izbie gmin oświadczył przedstawiciel rządu, że rząd po pobieżnej lekturze rezolucyj genewskiej międzynarodowej konferencji gospodarczej odniósł dodatnie wrażenie, ale stanowczą decyzję rząd poweźmie dopiero po gruntownem przestudjowaniu całej sprawy, ponieważ chciałby wyrazić swoją zgodę bez zastrzeżeń.

Także Czechosłowacja przyjmuje rezolucje międzynarodowej konferencji gospodarczej

Praga. 24. 6. (tel. wł.) Prezydent ministrów dr. Swehla przyjął delegatów Czechosłowacji na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie i oświadczył im że wspomniana konferencja jest pierwszym krokiem do rozwiązania międzynarodowych problemów gospodarczych, albowiem problemów tych nie może rozwiązywać pojedyncze państwo dla siebie. Rząd Czechosłowacji ze wszystkich sił zamierza przyczynić się do zrealizowania uchwał międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Czang Kai Szek żąda wydania Borodina

Londyn, 24 6. PAT. Gen. Feng. który bawi obecnie u Czang Ksi Szeka oświadczył amerykańskim dziennikarzom, iż wysłał do rządu w Hankau depeszę, w której żąda natychmiastowego wydalenia Borodina. Program jego ma na celu zjednoczenie wszystkich partyj na podstawie zasadniczego programu Sun-Yan-Tsena z wykluczeniem wszelkich wpływów zagranicznych, szczególnie komunistycznych.

Wesoły kącik

ZA DROGO!

— Widzę, że mnie już nie kochasz. Nawet nie pytasz, dlaczego płaczę. Nie kochasz mnie już!

— Owszem, bardzo Cię kocham, ale nie mogę Cię pytać o powód twojego płaczu, bo takie pytania kosztują mnie zawsze zbyt drogo.

NOWOCZESNY PUNKT WIDZENIA.

— Czy mąż pani umarł śmiercią naturalną?

— Tak, przejechało go auto.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.